Nr. 185. OPŁACONA RYCZAŁTEM. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA. Kraków, Piątek 18 Sierpnia 1922. Rok XLI.

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	10200 Mk	5100 Mk	2550 Mk	850 Mk
„ z odnoszeniem do domu	12000 „	6000 „	3000 „	1000 „
W Polsce:				
z przesyłką pocztową	12000 „	6000 „	3000 „	1000 „
W innych państwach	19200 „	9600 „	4800 „	1600 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracji „Nowej Reformy"** w Krakowie.

Redakcja: ulica Jagiellońska 10. Administracja: ul. św. Anny l. 3. Telefon Redakcji 41. Administracji 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**

Nr P. K. O. 140.956; Konto Ziemski Bank Kredytowy w Krakowie.

Rękopisów nadsyłanych Redakcja nie zwraca.

Cena numeru pojedynczego wszędzie 40 Mp.

NOWA REFORMA

Prenumeratę przyjmują: Administracja „Nowej Reformy" ul. św. Anny 3. Biuro dzienników i księgarnia „Ruch" (dawniej J. Hoposs i A. Salomonowa), ulica Szczepańska 9 Biuro M. Hupczyca, ul. Jagiellońska l. 7 i wszystkie krajowe i zagraniczne biura dzienników.

Ogłoszenia przyjmują: w Krakowie wszystkie biura dzienników i ogłoszeń. **W Warszawie** Reklama polska, Jasna 10, R. Mosse, Marszałkowska 124; L. i K. Metzl i Ska ul. Marszałkowska 130; I. Bachwaltz, Marszałkowska 140, B. Buchwaltz, Fredry 4, T. Pietraszek, Marszałkowska 115, Wielkopolska agencja reklamy, Krakowskie Przedmieście 71, Unger, Senatorska 12, M. J. Freid, Rymarska 16, Międzynarodowe biuro ogłoszeń Galerja Luksemburg, J. Libbrod, Marszałkowska 118; **w Poznaniu** Polska agencja reklamy „Par", Rycerska 8, Wielkop. agencja reklamy, Gwarna 19; **w Wilnie** S. Jutan, Niemiecka 4, Jankowski-Gradowski Wielka 96; **we Lwowie** St. Sokołowski, biuro dzienników H. Buchstab, M. Brück; **we Wiedniu** R. Mosse, M. Dukes Nachf., Haasenstein et Vogler, H. Schalek, Bock et Herzfeld, E. Braun, J. Danneberg, J. Rafael, Oest. Anzeige-Ges. „Ifra", Wollzeile 12, „Inges", Franz Josef Kai 7; **w Berlinie** „Ala", Krausenstr. 38.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracja „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza milimetrowego za raz Mk 25·—. Za układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany o 50 procent drożej. — **Nekrologi** Mk. 40 za miejsce wiersza. — **Nadesłane** po Mk 65·— od wiersza milimetrowego. — **Głosy publiczne** po Mk 80·— od wiersza. — Na pierwszej stronie 130 Mk od wiersza. Drobne ogłoszenia po 20 Mk od słowa. — **Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się wedle umowy.

Zerwanie konferencji w Londynie

Dwa stanowiska

Kraków, 17 sierpnia.

Francja stoi w sprawie reparacyj na stanowisku, że Niemcy są nieuczciwym dłużnikiem, który na złość wierzycielowi bankrutuje. Natomiast Anglja stoi na stanowisku, że Niemcy są solidnym kupcem, który tylko przejściowo znalazł się w trudnem położeniu, któremu też potrzeba pomóc i który potem będzie dalej prowadził solidny handel.

Konferencja londyńska miała za zadanie znaleźć znak równania między temi dwoma przeciwieństwami. Po całodniowych naradach nie znalazła go, co nie może przedstawiać się dziwnem.

Czerwcowa konferencja bankierów międzynarodowych, pod przewodnictwem Morgana, orzekła, że Niemcom nie można udzielić pożyczki, dopóki ciążą na nich reparacje, określone paktem londyńskim w sumie 132 miljardów, dopóki mogą wobec nich być stosowane sankcje i dopóki istnieją okupacje, opłacane z kasy niemieckiej. Innemi słowy, komisja bankierów za warunek udzielenia kredytu Niemcom postawiła redukcję reparacyj, zniesienie sankcyj i zlikwidowanie okupacyj. Kredyt, o który szło, miałby być użyty przez Niemcy do zapłacenia odszkodowań. Francja zatem jest wysoce zainteresowana w udzieleniu Niemcom tego kredytu, bo wtedy otrzymałaby od razu bardzo znaczną sumę na swoje potrzeby. Tak więc uchwała bankierów była wymierzona nie tyle przeciw Niemcom, ile przeciw Francji.

Mocarstwa koalicyjne są związane ze sobą wzajemnemi wierzytelnościami. Anglja jest dużo winna Ameryce, Francja Ameryce i Anglji. Francja postawiła sprawę w ten sposób, że gotowa jest zgodzić się na redukcję reparacyj niemieckich, jeżeli równocześnie jej długi wojenne będą przez jej wierzycieli zredukowane.

Wspomniany już układ londyński z marca 1921 r. określił sumę reparacyj na 132 miljardy. Ale w dwa miesiące potem stanął drugi pakt między aljantami, który określa sumy płatne przez Niemcy bynajmniej nie na podstawie tej ogólnej reparacji 132 miljardów, ale w ratach takich, że skapitalizowane, dałyby one zaledwie połowę ustalonej reparacji. Cała reparacja ujęta została w formę bonów trzech kategoryj: A, B, C. Londyński plan płatniczy zajmował się tylko bonami A i B. Bony C pozostawiał na uboczu. Stanowią one zaś więcej niż połowę całej reparacji.

Na tej podstawie oparł Poincaré swój plan, z którym pojechał do Londynu. Mianowicie zaproponował on skreślenie bonów C w zamian za odpowiednią redukcję długów Francji i zazrzeczenie się przez Anglję przypadającego na nią udziału w reparacjach niemieckich.

W wygłoszonym w Oxfordzie wykładzie prof. Keynes wykazał, że przyjęcie planu Poincarégo, przysporzyłoby Francji więcej dochodu, niż otrzymałaby go nawet wtedy, gdyby Niemcy regularnie, według planu londyńskiego płaciły. Po usunięciu się bowiem Anglji z masy reparacyjnej, część jej, przypadająca na Francję, wzrosłaby prawie w dwójnasób. W rzeczywistości zatem tylko Anglja zrzekłaby się reparacyj, a do tego opuściłaby znaczne sumy ze swoich wierzytelności francuskich. Francja zaś otrzymałaby nawet więcej, niż żądała. Oczywiście zainterpretowany w ten sposób plan francuski, został przez Anglików odrzucony.

Konferencja londyńska ograniczyła się wobec tego tylko do sprawy moratorjum, o które prosiły Niemcy w odniesieniu do rat, przypadających do płacenia wedle planu londyńskiego. Francja godziła się na krótkoterminowe moratorjum, ale pod warunkiem otrzymania od Niemców zastawów, t. zw. »produkcyjnych«, więc ceł, kopalń państwowych w Zagłębiu Ruhry i lasów państwowych. Po długich targach Anglja nie zgodziła się także i na te żądania francuskie. Francja zaś wysłała do Niemiec ultimatum, aby w dniu 15 b. m. zapłaciły całą przypadającą na nie ratę sierpniową, t. j. 35 mil. marek złotych. — Poincaré oświadczył wprawdzie, że w razie nieprzyjęcia jego warunków w Londynie i nie płacenia przez Niemcy, Francja uzna się za uprawnioną do samoistnego stanowiska, twierdząc, że w myśl traktatu wersalskiego, sankcje mogą być stosowane tylko w razie udowodnionej złej woli Niemiec. Instancją zaś, która jedynie jest uprawniona do orzekania, czy wypadek złej woli zachodzi, jest specjalna komisja koalicyjna. Komisja taka zaś niedawno właśnie orzekła, że Niemcy mają dobrą ale nie złą wolę. Jeżeliby więc Francja już to nie czekając na nowe orzeczenie powołanej komisji koalicyjnej już to mimo tego orzeczenia zastosowała na własną rękę sankcję, to byłoby to złamanie traktatu wersalskiego w stosunku do innych aljantów, którzy odzyskaliby swobodę działania.

Na tym gruncie dokonało się rozbicie konferencji lodyńskiej, o którem niżej.

Londyńskie biuro Reutera, źródło miarodajne w tym wypadku, donosi lakonicznie, że konferencja w Londynie rozbiła się z powodu rozbieżności poglądów. Prasa europejska, omawiając tę konferencję przed jej rozpoczęciem, nie taiła swoich obaw, że może ona rozbić się, jednakże obok obaw dawała wyraz i to silniejszy nadziei, że jednak drogą kompromisu przyjdzie do skutku jakieś porozumienie. Stało się inaczej — **konferencja została rozbita.** Minister spraw zagranicznych, Schanzer, który w toku obrad występował, acz bezskutecznie, z rozmaitemi projektami kompromisowemi w sprawie odszkodowań niemieckich, próbował w ostatniej chwili ratować sytuację, proponując odroczenie obrad do czasu, gdy państwa koalicyjne załatwią sprawę swoich długów, zaciągniętych w Ameryce, następnie zaś proponuje zwołanie za trzy miesiące wielkiej międzynarodowej konferencji dla odszkodowań i długów międzynarodowych, ale wszystkie te projekty upadły. — W ostatniej chwili sam Lloyd George oświadczył, że Anglja jest gotowa:

1) przyjąć projekt włoski, dotyczący odroczenia konferencji aż do końca tego roku;

2) pozostawić komisji reparacyjnej rozstrzygnięcie kwestji moratorjum;

3) zgodzić się, aby żądane przez komitet gwarancyjny i przez Niemcy przyjęte gwarancje natychmiast zostały urzeczywistnione;

4) nie żądać od dłużników aljanckich aż do następnej konferencji z końcem tego roku żadnych procentów.

Poincaré odrzucił ten projekt, podnosząc, że Francja musi domagać się stanowczo nowych gwarancyj ze strony Niemiec, gdyż wszystkie dotychczasowe zawiodły. Na to Lloyd George dał wielce znamienną odpowiedź, że Anglja sprzeciwia się nowym rękojmiom nie ze stronniczości na korzyść Niemiec, lecz jedynie z tej przyczyny, ponieważ przekonana jest, że nowe rękojmie równie, jak poprzednie, nie spełnią swojego celu. Jeżeli tak jest, to w jaki sposób zamierza Lloyd George zabezpieczyć wypłatę odszkodowań przez Niemcy?

Ale do projektu Lloyd George'a są dwie wersje. Pierwsza wersja podaje go w formie, przytoczonej powyżej, dodając, że uzyskał on zgodę wszystkich aljantów z wyjątkiem Francji. Wedle drugiej wersji, Lloyd George dał następujące propozycje:

1) udzielenie Niemcom tymczasowego moratorjum do 31 grudnia b. r.

2) W latach 1923 i 1924 Niemcy będą wolne od wszelkiej zapłaty gotówką i otrzymają moratorjum, które obejmie także stałe raty na opłacenie wojsk okupacyjnych i kompensacyj. W czasie tym Niemcy nie będą również opłacać wydatków na nasje.

3) Wszystkie pieniężne zobowiązania niemieckie mają być pokrywane dochodami z opłat od wywozu w wysokości 26 procent.

4) Pozostała część tych ruchomych rat ma iść na spłatę odszkodowań, obok tego zaś może służyć, jako zastaw dla pożyczki międzynarodowej dla Niemiec.

Ten projekt, jak donosi »Petit Journal«, został odrzucony przez wszystkich delegatów z wyjątkiem angielskiego. Należy przy tej sposobności zaznaczyć, że angielski kanclerz skarbu, Horne, oświadczył na ostatek, jakoby Niemcy potrzebowały nie dwuletniego, lecz 10-letniego moratorjum.

A skoro mowa o projektach, niepodobna nie przytoczyć projektu, który został przedłożony przez Poincarégo w formie następującego oświadczenia: Ponieważ osiągnięcie układu zdaje się być niemożliwem, wobec tego rozstrzygnięciem, najlepiej sprzyjającem utrzymaniu porozumienia i wykonaniu traktatu byłoby odmówienie Niemcom wszelkiego moratorjum w odniesieniu do trzech najbliższych rat, t. j. sierpniowej, wrześniowej i październikowej, oraz niepodejmowanie chwilowo żadnej jeszcze decyzji co do raty listopadowej. Rata z dnia 15 sierpnia byłaby odroczona do 31 b. m. z powodu opóźnienia wskutek narad londyńskich po wzięcia decyzji przez komisję odszkodowań. Pozostaje samo przez się zrozumiałem, że w razie niewiszczenia przez Niemcy którejkolwiek raty, komisja odszkodowań stwierdziłaby fakt uchylenia się Niemiec od przyjętych zobowiązań. Poczynając od dziś, sprzymierzeńcy rozpoczęliby stosowanie takich środków kontrolnych, co do których zgoda byłaby osiągnięta. Następna konferencja międzykoalicyjna mogła by się odbyć w początku listopada, celem zbadania sprawy międzynarodowej pożyczki dla Niemiec i sprawy długów międzykoalicyjnych.

Lloyd George odrzucił ten projekt. Po tych wszystkich perypetjach konferencja londyńska została zerwana. Francja i Belgja będą postępować solidarnie wobec Niemiec, celem otrzymania odszkodowań bez względu na to, czy reszta aljantów udzieli im moratorjum, czy nie.

Jeżeli jeszcze w ostatniej chwili nie nastąpi jakiś zwrot, to należy przygotować się na bardzo doniosłe wypadki.

CHŁODNE ROZSTANIE.

Wiedeń, 16 sierpnia. (PAT). »N. Fr. Presse« donosi z Londynu z dnia 15 b. m., że Lloyd George wyjechał do Walji północnej. Polecił on usprawiedliwić go wobec Poincarégo i Schanzera, że **nie był na dworcu z pożegnaniem przy ich odjeździe, gdyż musiał wyjechać bardzo wcześnie.**

OWACYJNY POWRÓT DELEGACJI FRANCUSKIEJ.

Paryż, 16 sierpnia. (PAT). Poincaré i członkowie delegacji francuskiej przybyli tu wieczorem, **powitani owacyjnie na dworcu.**

Francuska Rada ministrów jednogłośnie aprobowała stanowisko Poincarégo

Paryż, 16 sierpnia. (PAT). Na dzisiejszem posiedzeniu Rady ministrów w Rambouillet pod przewodnictwem Milleranda zdał prezydent ministrów **Poincaré szczegółowo sprawę z rokowań londyńskich,** jako też wyłuszczył motywy, które **uniemożliwiły porozumienie. Rada ministrów aprobowała jednogłośnie stanowisko Poincarégo.** Po południu odbyło się ponowne posiedzenie Rady ministrów, na którem dyskutowano szczegółowo nad rozmaitemi ewentualnościami, któreby mogły wyniknąć z rozstrzygnięć komisji reparacyjnej. Po skończonem posiedzeniu członkowie gabinetu odjechali z powrotem do Paryża.

Paryż, 16 sierpnia. (PAT). Jak słychać, **marszałek Foch i jenerał de Gout udali się dziś do Rambouillet, aby być do dyspozycji rady ministrów.**

Paryż, 16 sierpnia. (PAT). W czasie posiedzenia Rady ministrów w Rambouillet oświadczył minister spraw wewnętrznych dziennikarzom, że o zwołaniu Izby **niema mowy.**

Beznadziejny nastrój w Berlinie

Berlin, 16 sierpnia. (AW). Wynik obrad konferencji londyńskiej odbił się głośnem echem na tutejszej giełdzie i spowodował **szaloną zwyżkę obcych walut. Dolar osiągnął cenę 1.040 do 1.060 marek.** Kurs ten wskazuje, jak dalece **beznadziejny nastrój panował na giełdzie,** chociaż tutejsze koła finansowe były przygotowane na takie zakończenie obrad. Pesymistyczny nastrój giełdy przeniósł się także **i na sfery polityczne,** czemu wyraz dała prasa, snując **smutne horoskopy na temat polityki silnej ręki Francji w stosunku do Niemiec.**

Berlin, 16 sierpnia. (PAT). Dziś w urzędzie kanclerza Rzeszy odbyła się narada w sprawie **odszkodowań i zapłaty rat.**

Dekret o rozpisaniu wyborów ukaże się 18-go b. m.

Warszawa, 17 sierpnia. (Tel. wł.). Dziś o godzinie 6 wieczorem w gmachu Sejmu pod przewodnictwem marszałka Trąmpczyńskiego w obecności premjera, oraz ministra Narutowicza, odbyło się poufne posiedzenie przewodniczących większych klubów sejmowych. Narady — jak słychać — dotyczyły jutrzejszego wspólnego posiedzenia komisji konstytucyjnej i spraw zagranicznych.

Wszyscy przedstawiciele stronnictw wypowiedzieli się **przeciw jakiemukolwiek odraczaniu wyborów.** Wobec tego na jutrzejszem posiedzeniu połączonych komisyj spraw zagranicznych i konstytucyjnej sprawa ta nie będzie poruszana wcale, natomiast omawiany będzie jedynie **projekt ustawy samorządowej dla Małopolski Wschodniej.**

Prezydent ministrów, Nowak, oświadczył dodatkowo, że **dekret o rozpisaniu wyborów ukaże się w należytym terminie, to jest 18 b. m.**

Prace nad statutem dla Małopolski

Warszawa, 17 sierpnia. (Tel. wł.). Dzisiaj rano zaraz po powrocie z Krakowa prof. Nowak przyjął ministra Narutowicza, Kamieńskiego, oraz prof. Askenazego i odbył z nimi konferencję w sprawie opracowanego już przez komitet rzeczoznawców **projektu statutu dla Małopolski Wschodniej.**

W związku z tą sprawą premjer i minister Narutowicz o godzinie 1 byli przyjęci przez Naczelnika państwa, poczem premjer Nowak konferował w tejsamej sprawie z posłem Janem Dąbskim, jako przedstawicielem P. S. L. i posłem Stanisławem Grabskim, jako przedstawicielem Związku lud.-nar. i przewodniczącym komisji zagranicznej.

URLOPY POSŁÓW ZAGRANICZNYCH.

Warszawa, 17 sierpnia. (Tel. wł.). Poseł francuski, p. **Panafieu,** wyjechał na urlop. Zastępuje go br. de Barrante.

Po dłuższym urlopie powrócił do Warszawy poseł angielski przy rządzie polskim, p. Max **Müller.**

THIT JENSEN.

Wrażenia z podróży po Islandji

5 (Ciąg dalszy).

Bezwątpienia dla kraju swojego zgodziłby się niejeden na męczeństwo. Miłość do miejsca rodzinnego, rodu i ojczyzny tkwi głęboko w każdym Islandczyku — to jest ich religja.

Za powrotem ze wzgórza oglądamy kościół w Skálholt; posiada on niezwykłą podłogę, jakiej nie widziałam w żadnym innym kościele. Niema tu jakichś poszczególnych drzwiczek zapadających, prowadzących do podziemnych grobowców, jak w wielu miejscowościach n. p. w Norwegji, lecz cała podłoga od wejścia do wielkiego ołtarza, to tylko jedne duże, zapadające drzwi, które można podnieść a pod niemi znajdują się potężne, suto zdobione, kamienne tablice z długiemi, łacińskimi lub islandzkimi napisami, odnoszącymi się do zmarłych biskupów i ich rodzin.

Lecz wkrótce zmęczyło nas to odcyfrowywanie łaciny i wgryzanie się w dawną, pogmatwaną islandczyznę, więc pokazują nam dawne kościelne naczynia i stary, pradawny strój mszalny z grubego, kwiecistego brokatu atlasowego, z naszytym czerwonym, brokatowym krzyżem. Musiał on dobrze wyglądać na imponującej postaci Arasona.

Ruszamy dalej: tu zaczyna się niedola naszej wyprawy. Jedziemy ścieżką, która właściwie nią nie jest, lecz składa się naprzemian ze stopni i płyt kamiennych. Stopnie wydeptały **kopyta końskie** w ciągu wieków i wydeptują je w dalszym ciągu jeden za drugim, to przechodząc wierzchołkiem góry to znów ją okrążając. Dalej ustają jednak kamienie i wchodzimy w obszar możliwie najbardziej bezdrożny. Ostrym kłusem jedziemy przez miękkie trzęsawisko, przy zaczynającym się deszczu, który pierwotnie pada, niby mgła, później jednak poważnie nas moczy tak, jakgdybyśmy przejeżdżali przez wodospad. Grunt staje się coraz miększy, pluska i bryzga naokół nas a konie zapadają się za każdym krokiem. — Wkońcu, w którąkolwiek stronę się zwracamy, wszędzie natrafiamy na błoto i muł, kryjące się podstępnie pod falistą trawą, lub brudne i mętne kałuże, które się potworzyły między kopczykami ziemi a o których niewiadomo, jak są głębokie i czy dno ich jest miękkie i błotniste.

Ale darmo! przebrnąć musimy, boć to droga do Geysiru. Najpierw żenie się bagażowe konie; gdzie droga okazuje się bardziej wątpliwą, wysyła się je naprzód do zbadania terenu. Gdzie one nie utoną i my się utrzymamy.

„Rzeczywiście nie oglądamy ich zguby, lecz wcale nie jest zachęcający widok ich, skaczących z pagórka na pagórek, z zadem, głęboko zapadającym w moczar a podnoszących się przy pomocy trzaskania batów i nawoływań. Moja nerwowa przyjaciółka waha się i woła, że nie ma odwagi, więc obie z matką zsiadają z koni, aby najgorszą część drogi odbyć pieszo; ja zaś zastanawiam się, czy nie iść za ich przykładem? Lecz rzut oka na nieapetyczne, muliste bagno, wystarcza — nie, dobrowolnie nie postawię w to nogi. Potem patrzę na młodą narzeczoną, siedzącą śmiało na koniu, jak z pogardą śmierci sadzi naprzód, gdy Gunna, której pomoga jej przyszły szwagier, piszczy trwożliwie. Trudny wybór w całem tego słowa znaczeniu — w tem spostrzegam, że przecież już tkwię w błocie: mojemu konikowi uprzykrzyło się długie zastanowienie się a skoro odpowiedzialność wziął na siebie, zabrał się do rzeczy ze spokojną rozwagą istoty, która dorosła do sytuacji, co mnie też uspakaja w zupełności. Zachowuje się tak naturalnie, jakgdyby nigdy nic innego nie robił, tylko skakał po przez błoto i muł: najpierw kładzie przednie nogi na kopczyk i próbuje, czy go utrzyma — elegancki skok i już i tylne nogi są na miejscu, następuje potem dalszy kopczyk aż do skutku. Klepię go serdecznie po szyi, niejako mówiąc: całem sercem uznaję twoją zręczność i talenta, tylko tak dalej

Gdy minął najgorsze tarapaty, zaczął sobie ciągnąć za cugle i skubać trawę, jakby się bawił. A jak wyglądają te biedne koniki! obryzgane błotem aż po sam grzbiet

Nakoniec zajeżdżamy przed plac, na którym znajduje się jakiś dworek i zeskakujemy z koni. Mamy do dyspozycji małą chatkę z przybudówką, specjalnie wystawioną dla podróżnych i subwencjonowaną przez państwo. Rozpakowujemy zapasy, niezmordowane panie starsze nakrywają stół i niebawem jadło i ciepła kawa podnoszą znowu humory. Z coraz większem zdumieniem konstatuję, ile zmieścić mogą turystyczne worki: wielkie baby, pudła z chlebem, duże czary masła i pokaźne kręgi sera.

A chociaż jeszcze deszcz pada i musimy się okrywać płaszczami i kapturami, puszczając się w dalszą drogę, wszystko nam się wydaje tak miłe, że pragnęłoby się tak jeździć dzień w dzień lata całe.

Zaczęło już świtać, gdy przed nami ukazała się biała para, która się ułożyła przed górami, niby lśniąca wstęga między niebem a ziemią. Za zbliżeniem się, widzimy, że ta para się porusza i rozróżniamy poszczególne słupy, buchające z setek wrzących źródeł.

Rozumie się, że ogarnia nas niecierpliwość i chęć zejścia coprędzej z koni, aby dostać się do Geysiru, wielkiego, prawdziwego Geysiru, który dymi zaledwie kilkaset kroków od nas.

Zajeżdżamy przed »hotel«. Jest to mały budynek z większą przegrodą na zebrania w środku i małemi, wielkości porządnego stołu jadalnego przegródkami naokoło. W każdej przegródce są po dwa wąskie łóżeczka, które cudzoziemca kosztują dwie korony, Islandczyka zaś tylko koronę za noc. Hotel stoi wysoko na pagórku i od drzwi jego roztacza się widok na cały wrący teren, który mamy oglądać. A więc na pierwszem miejscu, naturalnie Geysir. Wiatr na pierwszem miejscu natralnie Geysir. Wiatr przynosi nam mocny zapach siarkowy, gdy kroczymy po miękkiej ziemi i przechodzimy wąski strumyczek, którego woda zda się mienić wszelkiemi barwami: żółtą, czerwoną i niebieską. Przy bliższem zbadaniu jednak okazuje się, że nie woda, lecz dno jest wielobarwne, ponieważ tworzą je różne gatunki kamieni, które naniosła woda Geysiru.

Przestrzegają mnie stanowczo, abym się nie zbliżała do drobnych źródełek, które otworami mniej więcej wielkości miski wrą i ciurkają dyskretnie na powierzchni trawy, niełatwo dostrzegalne. Jako specjalne ostrzeżenie opowiada mi doktorant z Reykjavik o pewnej pani, która, zbliżywszy się zbytnio do takiego źródła, wpadła do rozmiękłej ziemi i poparzyła się strasznie. Ciekawe jest, że stosunkowo tak mało ludzi doznaje wypadków na tym zdradzieckim obszarze, którym tylokrotnie musi się przechodzić, idąc od jednego źródła do drugiego, tem bardziej, że mało kto jest ostrożny Zatraca się poczucie ostrożności w tym osobliwszym, rzadkim kraju, który ni stąd ni zowąd pluje wrzącym słupem wody na sto stóp w górę, otwiera gęby kraterowe i wyrzuca ogień i popiół na mile lub trzęsie cielskiem, że wszystko drży w posadach.

Siadamy też wszyscy razem spokojnie i bez troski na kamienistym gruncie, otaczającym łożysko Geysiru — niecałe pół łokcia od wrzącej wody. Geysir znajduje się nieco wyżej od trawiastego gruntu; z biegiem wieków naniósł on tyle kamieni, że wytworzyło się wzniesienie kształtu przewróconej podstawki od filiżanki. W środku znajduje się łożysko wielkości małej izdebki, zupełnie okrągłe. Woda jest niebieska i przejrzysta, marszczy się, tworzy wiry, fale przewalają się a na nich pryskają bańki.

Budzi się w człowieku uczucie, jakiego może nie doświadczał nigdy. Zda się, jakgdyby się jednocześnie było blisko misterjum a zarazem daleko; tak blisko jest się wnętrza ziemi i jego tajemnic a przecież jest człowiek zupełnie nieświadom, jak tam wygląda w dole i dlaczego właśnie tu wydobywa się ta cała masa ciepłej wody. O zmierzchu wznoszą się obok siebie słupy pary, które w górze splatają swoje białe dymy w równiankę, rozpływającą się zwolna pod wieczornem niebem.

(C. d. n.)

List z Warszawy

— 12 sierpnia.

(Teatr „Reduta“. — Przyjście jej z pomocą materjalną magistratu. — „Reduta“ w sezonie nadchodzącym. — Bibljoteka dzieł wyborowych. — Wydawnictwo „Książki Ciekawe“).

Gdy w początkach czerwca r. b. zaczęły krążyć niepokojące pogłoski wśród sfer teatralnych, że „Reduta“, która jest idealną szkołą aktorów, której żywot był nieskazitelną manifestacją polskiej twórczości, ma być rozwiązana — pogłoskom tym wierzyć się nie chciało. Trudno przecież było uwierzyć, ażeby dzieło dwóch entuzjastów, dwóch niezmordowanych pracowników, Osterwy i Limanowskiego po blisko trzechletniej intensywnej pracy twórczej miało pójść na marne.

Pogłoski te były przedwczesne.

Kulturę polską ominął cios niewątpliwy, gdyż w przeciwnym razie świadczyłby on, że w Polsce wszelka ideowa inicjatywa artystyczna upaść musi, o ile oparta jest tylko na zasadach samodzielności czynników artystycznych, a nie zaś zbudowana na podstawach kapitalistycznego przedsiębiorstwa.

Należy podkreślić, że „Reduta“ — to pierwsza ideowa placówka teatru w Polsce — to pierwszy teatr, będący nie przypadkową trupą teatralną, corocznie przez zabiegliwego przedsiębiorcę rekonstruowaną stosownie do fluktuacji giełdy aktorskiej, lecz zespołem ideowo związanych ludzi, przepojonych zdrową inicjatywą, dążących do uzdrowienia zatęchłej atmosfery życia teatralnego w Polsce, zmierzających do poszukiwania indywidualnego wyrazu teatru polskiego, a wreszcie dążących do popierania wyłącznie polskiej młodej twórczości dramatycznej.

Od sezonu nadchodzącego praca teatru przybiera inny kierunek, który jednak coraz bardziej zagłębiać będzie i ożywić nasze życie artystyczno-teatralne. „Reduta“ znajduje się też obecnie w przededniu gruntownej reorganizacji. Główny punkt ciężkości zapowiedzianej reorganizacji spada na obecny zespół teatru, który od sezonu nadchodzącego rozprasza się po innych teatrach i wytworzy niewątpliwie zamiast jednego promieniejącego ogniska, cały szereg takich ognisk, przeszczepiając w ten sposób zdrowe ziarno ideologji artystycznej i narodowo-kulturalnej.

W doniosłość, oraz wielkie znaczenie ideologji „Reduty“ uwierzył wreszcie magistrat i oceniwszy jej wysiłki, zbonifikował sześciomiljonowy dług z sezonu ubiegłego, aby tylko umożliwić jej dalsze istnienie i należyty rozwój. Ponadto magistrat zaniechał pobierania opłat za lokal, opał, używalność dekoracyj, kostjumów i rekwizytów, natomiast będzie pobierał tylko za oświetlenie.

Personal „Reduty“ będzie się składał, nie więcej, niż z 20 osób, a repertuar zatwierdzony będzie przez dyrekcję generalną miejskich teatrów dramatycznych. Kierownikiem „Reduty“ będzie nadal p. Osterwa, który zobowiązał się jednak wyreżyserować dwie sztuki w innych miejskich teatrach dramatycznych.

Ponieważ dotychczasowe szkoły dramatyczne nie odpowiadają stawianym przez „Redutę“ wymaganiom, przeto kierownictwo „Reduty“ pragnie stworzyć studjum, pracownię teatralną, pracującą nad coraz to większem doskonaleniem kunsztu aktorskiego.

Role kierowniczo organizacyjne rozdzielono w ten sposób, że analiza przypada M. Limanowskiemu, synteza — Osterwie, technika aktorska — Jaraczowi i Kochanowiczowi, a dział inspekcji wewnętrznej — Chmielewskiemu i Porembie. Poza wymienionymi pozostaje jeszcze kilku dawnych artystów i praktykantów do pomocy.

Kurs nauki kunsztu aktorskiego trwać będzie dziesięć miesięcy, a praca codzienna 12 godzin, od 10 rano do 10 wieczorem z przerwami na posiłek. Ponadto każdy wstępujący zmuszony jest zobowiązać się do wykonywania wszelkich bez wyjątku czynności, wchodzących w zakres teatru, ma się rozumieć oprócz dźwigania ciężarów.

Praca polegać będzie na studjowaniu sztuk i wykładach teoretycznych oraz rytmiki, plastyki i t. p. Uwydatnione będą trzy kierunki pracy: aktorski, reżyserski i kierowniczy, a w miarę potrzeby będą zapraszani artyści innych teatrów lub też wybitni specjaliści w celu udzielania odpowiednich wskazówek.

Nauka studjów na razie będzie płatna, potem bezpłatna, a wreszcie odpłatna.

Kierownictwo „Reduty“ kształcąc w ten sposób młodzież artystyczną i urabiając starszych artystów, pragnie wskrzesić tradycję pracy i zespołowości.

Z zarysowanej na ogół linji repertuaru wystawiane będą sztuki z literatury dramatycznej i klasycznej nie grane, bądź już grane, ale wymagające rewizji artystycznej. Ponadto będą się odbywać poranki klasyczne, w których młodzież artystyczna „Reduty“ grać będzie dla młodego pokolenia.

„Reduta“ przestaje więc być eksperymentalnym teatrem, a staje się eksperymentalną uczelnią kunsztu aktorskiego.

Powszechnie znana od szeregu lat Bibljoteka Dzieł Wyborowych, po przetrwaniu niezwykle ciężkich lat wojny rozpoczęła znów swoją ruchliwą egzystencję, zaskarbiając coraz bardziej zaufanie swych czytelników doborem wydawnictw belletrystycznych, ukazujących się perjodycznie pod wytrwałym kierunkiem pań: Natalji Żebrowskiej i Kazimiery Neronowiczowej. Z całego szeregu niezwykle ciekawych bądź zupełnie nowych i nieznanych, bądź wznowionych wydawnictw Bibljoteka Dzieł Wyborowych na uwagę zasługują: „Nasi Dekadenci“ — Bohowityna, a zwłaszcza „Dziewczyna z bagniska“, która niedawno ukazała się na półkach księgarskich — Selmy Lagerlöf w przekładzie Janiny Godlewskiej.

Niezwykle ruchliwe wydawnictwo „Książki ciekawe“ w przeciągu zaledwie trzech miesięcy swego istnienia wydało czternaście tomików najcenniejszych utworów belletrystycznych znanych i cenionych pisarzy polskich i zagranicznych.

Z ostatnich „Książek ciekawych“ na specjalną uwagę zasługuje fantastyczna powieść E. T. A. Hoffmana p. t. „Panna de Scundery“ w nieznanym i starannym przekładzie p. Z. Popławskiej, oraz tom oryginalnych nowel p. t. „Fotografje mówią“ — M. Domańskiej.

Wspomniana powieść Hoffmana rozwija się na tle procesu sławnej trucicielki, satanistki z epoki Ludwika XIV-go, markizy de Brinvillier.

Tom nowel „Fotografje mówią“ składa się z ośmiu opowiadań, które — lubo każde z nich stanowi oddzielną całość — posiadają jednakże cechy wspólne, łączące je w kompozycyjnie sharmonizowaną całość. Łącznikiem tym jest przeważnie subtelny mistycyzm. Autorka wyczuwa doskonale tajne drżenia duszy i wpływ pierwiastku nadprzyrodzonego na bieg powszedniej rzeczywistości. Jasnowidzenie przewrażliwionych zmysłów, ich kontakt z czwartym wymiarem, błyskawiczne, prorocze niemal przeczucie cierpiących serc; wszystko to oddane jest wybornie w noweli tytułowej, oraz w „Oczach, które wiedzą“.

Wreszcie zaznaczyć należy, że „Książki ciekawe“ znajdują się pod kierownictwem redakcyjnem p. Stanisława Mikuszewskiego, oraz administracyjnem p. Feliksa Gadomskiego szczycą się wydaniami już poprzednio działami. Żeromskiego, Dygasińskiego, Lemańskiego, Danitowskiego, J. A. Gobineau, A. France'a, R. Kiplinga Teffi i innych znakomitych pisarzów polskich i obcych.

K. Rogala.

Listy z nad morza

Sopoty, w sierpniu.

Pociąg, idący z Gdańska, wyrzuca na stacji tysiące wycieczkowców i letników. I oto jesteśmy w słynnych czy osławionych Sopotach. Miasteczko położone tuż nad morzem, łagodnie stacza się ku brzegowi. Jedna ulica na prost, parę w poprzek, kilkaset domów, kamienic, mniej lub więcej pięknych wil, kościół zupełnie bez wyrazu, wiele ogrodów i ogródków. Następnie „Kurhaus“ wraz z bardzo dobrze utrzymanym parkiem, ciągnącym się wzdłuż brzegu morskiego, łazienki, drewniane molo i wygodna plaża, pełna kąpiących się. W tej części Sopot koncentruje się całe życie letników, które pulsuje żywo, a nawet zbyt żywo.

Same Sopoty nie robią zbyt wielkiego wrażenia. Ot takie niemieckie uzdrowisko nadmorskie, zupełnie bezstylowe! Najlepszym zaś wyrazem tej niemieckiej bezstylowości to osławiony „Kurhaus“, zbudowany na wzgórzu, tuż nad morzem. Budowla ciężka i nieskładna, z szeregiem niby przybudówek, czerwieniejąca jaskrawą dachówką, robi wrażenie większej budowli wyścigowej. Dlatego też psuje on linję naturalnej ładnej oprawy miejsca kąpielowego.

Wnętrze „Kurhausu“ kipi impulsywnem, niezdrowem życiem w obszernych salonach gry. Szulernia sopocka urządzona została na wzór domu gry w Monte Carlo, przytem z właściwą Niemcom karykaturą. Gra się w południe, gra się przedewszystkiem w nocy. Administracja domu gry nie czyni amatorom zbyt wielkich trudności. Kto pragnie stracić swoje pieniądze, musi się zapisać na członka kasyna za opłatą 200 marek niem. tygodniowo i może grać dowolnie.

Gra rozpoczyna się o 6-tej wieczorem. Salony kasyna wypełniają się publicznością, między którą przeważa polska, mówiąca lepiej lub gorzej po polsku. Oprócz nuworiszów i bogato ubranych nuworiszek nierzadkie postacie, reprezentujące stan średni, a od czasu do czasu znaleźć można i polskiego inteligenta, który spłukuje się w szulerni i ucieka via Gdansk do Warszawy.

Dokoła stołu z ruletą ruch największy. Twarze czerwone, pokryte kroplami potu, piersi kobiet falują, ręce mimowoli się zaciskają w razie przegranej, a z ust, prócz świszczącego oddechu wyrywają się od czasu do czasu przekleństwa polskie, krupierzy zagarniają pieniądze, a inspektorzy pilnują porządku. Nie brak i takich, którzy mają wypróbowane systemy gry i odstępują je, po zgraniu się, innym za przyjęciem ich do spółki.

Prasa polska w uczciwie pojętym interesie narodowym oddawna toczy kampanję przeciw tym, którzy tracą majątki w szulerni sopockiej. Skutek kampanji, jak na obecny sezon, nie wielki. Mimo odezw i gorącego apelu, tysiące dążą do sopockiej spelunki, tracą setki miljonów na rachunek naszych wrogów, tracą zdrowie, a nierzadko i życie. To też z prawdziwem zadowoleniem opuszcza się jaskinię gry, by na molu odetchnąć słonem morskiem powietrzem i orzeźwić rozbolałą od nerwów duszę.

Sopoty zawalone od góry do dołu gośćmi. Przeważają Polacy, a między nimi ci, którzy dosyć jeszcze słabo mówią po polsku. Drożyzna skutkiem takiego napływu letników szalona. Każdy krok musi być opłacony. Dosyć powiedzieć, że pokój o 2 łóżkach w drugorzędnym hotelu o bardzo prymitywnych wygodach kosztował z końcem lipca 518 mk niemieckich i ta cena po jednym dniu pobytu podniesiona została do 656 marek niem. za dobę. Drożyzna obejmuje wszystkie działy życia. To też dziwić się należy, że Polacy, jakby zahypnotyzowani, jadą do Sopot po to, by za garść wrażeń nadmorskich dać się obedrzeć do ostatniej skóry.

Na głównej ulicy, spływającej łagodnie ku morzu, ruch szalony. Ma się wrażenie czasami, że ta nie bardzo szeroka ulica jest główną arterją wielkiego miasta. Tłumy mężczyzn i wystrojonych kobiet dążą to tu, to z powrotem, a wszyscy rozbawieni, pełni beztroskiej wesołości i ochoty użycia, do czego tutaj jest wiele pola. W autach dosyć często spotkać można typ „demimondki“ warszawskiej. Przed oknami niektórych ładnych wystaw sklepowych tłumy pań i dzieci.

Właściwe życie pulsuje nad morzem. Olbrzymie drewniane molo, pełne letników płci obojga. Plaża dla dzieci pełna miłego wrzasku milusińkich, plaża dla dorosłych roi się od używających kąpieli. Tu dopiero można użyć na kąpieli, na wygrzewaniu się w piasku. Radość rozpiera piersi, podczas gdy nogi grzęzną w wilgotnym łaskotliwym piasku. Tafla morza garbi się w tysięczne fałdy, białe mewy i żagle łódek połyskują w słońcu a hen na krańcu horyzontu sine morze zlewa się z niebem, tworząc jakąś upojną całość.

450-lecie urodzin Mikołaja Kopernika

W lutym 1923 roku upływa lat 450 od daty urodzin jednego z największych uczonych, jakiego ludzkość wydała, jednego z największych ludzi, jakimi się szczyci Polska: Mikołaja Kopernika. Obchodzone niedawno przez cały świat kulturalny rocznice Dantego i Moliera dały nam przykład, jak obce narody czczą swoje chwały:

Już na rok przed odnośnymi terminami pisma włoskie zamieszczały prace o znakomitym florentyńczyku. Pisma francuskie na rok przed świętem Molierowskiem drukowały studja, notatki, uwagi, rozważania na temat Moliera jego epoki i jego wpływu na twórczość komedjopisarską w Europie.

Tymczasem o rocznicy kopernikowskiej głucho dotąd w prasie polskiej, i propaganda nasza urzędowa nie stara się przypomnieć tego faktu opinji zagranicznej przez zagraniczną prasę.

Byłoby ze wszech miar wskazanem, aby polski świat naukowy zabrał tu głos i przygotował odpowiednio opinję ogółu do tego święta, które będzie świętem polskiej kultury i przypomni światu wiekopomny dorobek ducha polskiego. Możeby Akademja Umiejętności podjęła ten obowiązek i przygotowała grunt pod obchód rocznicy naszego wielkiego astronoma.

Zanim to wszelako nastąpi w związku z nadchodzącą rocznicą, zamieszczamy następujące przypomnienie, jakie na szpaltach „Gazety Gdańskiej“ zamieszcza inż. Ziemiański:

Niewiele osób w Polsce wie, że rękopisy Kopernika, zawierające jego system planetarny, spoczywają na dalekiej Północy, gdzie są „głównym i bezcennym“ skarbem-unikatem obserwatorjum astronomicznego w Putkowie pod Piotrogrodem.

Trafiły zaś pisma Kopernika do obserwatorjum astronomicznego w Putkowie w następujący sposób:

W swoim czasie Wszechnica Jagiellońska ofiarowała je Uniwersytetowi Stefana Batorego w Wilnie, gdzie przechowywano je w bibljotece wydziału matematycznego.

Po stłumieniu powstania Styczniowego, Rosjanie zaczęli burzyć ogniska kultury polskiej. Została więc — jak wiadomo — zamkniętą między innemi i Wszechnica Batorego w Wilnie, a dobytek jej kulturalno-naukowy powędrował do Rosji, gdzie został podzielony między szereg instytucyj naukowych.

Bibljoteka i archiwa wydziału matematycznego po zapakowaniu do skrzyń, zostały wywiezione do obserwatorjum astronomicznego w Putkowie, gdzie ulokowano nierozpakowane skrzynie na strychu; nikt przytem nie zatroszczył się, aby sprawdzić ich zawartość.

Dopiero w końcu wieku ubiegłego jeden z astronomów, badając jakąś perjodycznie zajawiającą się kometę, znalazł wskazówki, iż ruch tej komety był już zbadany przez obserwatorjum astronomiczne Wszechnicy Wileńskiej, i że był dokładnie opisany w ówczesnych atlasach astronomicznych.

Przypomniał sobie ów astronom o skrzyniach z materjałami wydziału matematycznego Uniwersytetu Wileńskiego i zabrał się do ich rozpakowania.

W jednej z nich wśród najrozmaitszych papierów odnalazł dwoje starych pergaminów zapisanych po łacinie.

Po bliższem rozejrzeniu okazało się, że są to odręczne pisma Kopernika z opisem jego systemu planetarnego.

Odkrycie powyższe zrobiło wielkie wrażenie: całe archiwum zostało uporządkowane, pisma zaś Kopernika, jako „bezcenny skarb“ zostały odtąd przechowywane w ogniotrwałej kasie obserwatorjum Putkowskiego.

Mimowoli nasuwa się obecnie pytanie, czy nasza Komisja Reewakuacyjna uczyniła cokolwiek w celu wydobycia tych naszych narodowych relikwij z rąk bolszewickich?

MEHMED EMIN.

Podróżny

(przekład z osmańsko-tureckiego).

Grzmi burzy grom.
Niech grzmi! Niech świat się w hałasie zanurzy.
A ty naprzód idź! Naprzód idź po swoim szlaku!
Nie zatrzymuj się! Śmiało, genjalny junaku!
Od śmierci nie uwolnisz się bojaźnią burzy.

Stopy masz we krwi. Chwiej się, lecz nie zbaczaj wcale.
Biegnij ku gniazdom przodków, ku ich wielkiej chwale.
Nie stań w połowie drogi! Idź naprzód z odwagą!

Grom uderzył!
Niech grzmi. Niech grom ten nie trwoży ci duszy,
Uczyń wielki krok naprzód. Światy zadygocą
Gdy siły trochę zbierzesz. Woli ludzkiej mocą
Skalne grzbiety pryskają, łańcuch gór się kruszy.

Patrz, tam, gdzie stroma skała głową sterczy nagą,
Ślady stóp. Tam przed tobą przeszły rzesze duże.
Więc dość lęku! Idź śmiało! Idź śmiało przez burzę!

Rocznica bitwy pod Warszawą

Kraków, 17 sierpnia.

W historyczną rocznicę wiekopomnego cudu nad Wisłą i rozgromienia bolszewików, odbyła się we wtorek na lotnisku w Rakowicach podniosła uroczystość wojskowa, połączona ze świętem lotniczem 2 p. lotników. W uroczystości wzięły udział delegacje oddziałów wojskowych załogi krakowskiej, korpus oficerski z jenerałem Osińskim, Minkiewiczem i Tintzem, wojewoda dr Gałecki, wiceprez. m. dr Wielgus i liczna publiczność. Po uroczystej mszy polowej odbyła się defilada wojsk, a następnie samolotów, które przeleciały nisko nad ziemią przed jeneralicją. Po skończonej defiladzie odbyło się przyjęcie dla jeneralicji i zaproszonych gości, przyczem wygłoszono szereg patrjotycznych przemówień. W południe odbyła się uroczysta zmiana warty przed strażnicą wojskową w Rynku głównym wobec tłumów publiczności, po południu zaś na lotnisku w Rakowicach popisywali się w zawodach sportowych i gimnastycznych lotnicy, oraz żołnierze pułku kolejowego.

Warszawa, 16 sierpnia.

(AW). Dnia 15 b. m. Warszawa obchodziła drugą rocznicę bitwy pod Warszawą. W poniedziałek wieczorem odbył się capstrzyk wojskowy, zaś we wtorek zrana w kościele garnizonowym przy ulicy Długiej uroczyste nabożeństwo. Po południu na boisku wojskowego klubu sportowego obok Agrykoli urządzono igrzyska wojskowe, które były wspaniałem zademonstrowaniem walk współczesnych wszystkich rodzajów broni, ze wzajemnem współdziałaniem i zastosowaniem ostatnich wynalazków z dziedziny wojennej. Na boisku obecni byli przedstawiciele władz, oraz ciała dyplomatycznego. Frekwencja publiczności przechodziła 20.000.

Lwów, 16 sierpnia.

(AW). Uroczystości drugiej rocznicy cudu nad Wisłą we Lwowie miały przebieg następujący: We wtorek o godz. 9 rano odbyła się msza uroczysta na placu św. Ducha z udziałem wojskowości i przedstawicieli władz cywilnych. O godz. 10 odbyła się defilada wojsk przed pomnikiem Mickiewicza, gdzie zgromadziła się jeneralicja i przedstawiciele władz. Po południu, jako dalszy ciąg uroczystości odbyły się wojskowe zawody lekkoatletyczne na boisku Cytadeli.

Poznań, 16 sierpnia.

Wczoraj w drugą rocznicę bitwy pod Warszawą odbyła się na placu Wolności msza polowa, na którą przybyli przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych, przedstawiciele miasta, oraz starszyzny sokolej. Oddziały wojsk różnych rodzajów broni zajęły niemal całkowicie plac Wolności. Po mszy świętej odczytany został rozkaz, wydany przez władze wojskowe z powodu rocznicy bitwy pod Warszawą, a następnie odbyła się defilada.

Rozwój lotnictwa polskiego

Warszawa, 17 sierpnia.

(AW). Według informacyj ze sfer lotniczych, próba samolotu wynalazku inżyniera Malinowskiego o zmiennem profilu skrzydeł, dała bardzo pomyślne wyniki. Urzędowe ich stwierdzenie ma nastąpić wkrótce.

(AW). Pułkownik Faury, kierownik nauk wyższej szkoły wojennej przesłał szefowi sztabu jeneralnego list, wyrażający uznanie oficerów francuskich specjalistów lotników dla pułku lotniczego polskiego.

(AW). Komitet ekonomiczny Rady ministrów wkrótce rozważać będzie sprawę sfinansowania polskiej spółki lotniczej „Aerolloyd“.

Zlot sokołów w Poznaniu

Poznań, 16 sierpnia.

(AW). Zlot Sokołów rozpoczął się wczoraj na boisku przy drodze dębińskiej mszą polową, którą celebrował ks. biskup Łukomski, przy udziale licznych drużyn sokolich, i kilkutysięcznej publiczności. Po mszy nastąpiło otwarcie zlotu przez naczelnika okręgu poznańskiego, red. Tadeusza Powickiego, który w przemówieniu swojem powitał przedstawicieli Francji, Czechosłowacji i Ameryki, a następnie okręgami i dzielnicami wyliczał drużyny sokole, biorące udział w zlocie. Z zagranicy przybyły drużyny z Francji, Berlina, Westfalji i Gdańska. — Ogółem bierze udział w zlocie około 8.000 sokołów i sokolic. Po dokonaniu ceremonji poświęcenia, ruszyły kolumny sokole w pochodzie przez udekorowane miasto w stronę zamku, przed którym, wobec przedstawicieli władz cywilnych, wojskowych i zaproszonych gości odbyła się defilada, trwająca blisko godzinę.

Po południu odbyły się wielkie ćwiczenia drużyn sokolskich, w których wzięło udział 5.000 ćwiczących. Udział publiczności w uroczystościach był nadzwyczaj liczny.

Brak chleba i wędlin

Kraków, 17 sierpnia.

Jedną z głównych przyczyn szalonej drożyzny, jaka w ciągu kilku zaledwie dni dosięgła niesłychanych rozmiarów, jest mimo świetnych zbiorów, brak chleba, który jak wiadomo, był zawsze regulatorem cen. Aczkolwiek wymłóconego ziarna ze świeżych zbiorów jest poddostatkiem, młynarze w obecnej chwili nie przystąpili do mielenia, ponieważ właśnie teraz rozpoczęli przed kilku dniami jeneralne czyszczenie młynów, które potrwa naturalnie czas dłuższy.

Jak się dowiadujemy, czyszczenie młynów odbywać się musi corocznie. W tym roku województwo krakowskie zarządziło czyszczenie młynów na miesiące maj i czerwiec. Niestety panowie młynarze z niewiadomych powodów odroczyli wykonanie zarządzenia i przystąpili do czyszczenia młynów teraz z trzymiesięcznem opóźnieniem. Widocznie działa tu porozumienie wspólne między piekarzami i młynarzami.

Przed władzami otwiera się wdzięczne pole do wyświetlenia tej tak zagadkowej sprawy, której skutki fatalnie się odbiły na stanie wzrostu obecnej drożyzny.

Również wczoraj w dalszym ciągu brak było wędlin, a mięso wołowe sprzedawali rzeźnicy po dowolnie przez nich dyktowanych cenach.

Komisja cennikowa, która zbierze się w piątek, winna zająć się nietylko uregulowaniem cen wędlin, ale także wszystkich artykułów spożywczych.

LWÓW RÓWNIEŻ BEZ MIĘSA.

Lwów, 16 sierpnia.

Przed kilku dniami rzeźnicy lwowskiej branży świńskiej przystąpili do miejskiej komisji aprowizacyjnej z oświadczeniem, że obecna taksa na mięso wieprzowe nie odpowiada ich kosztom własnym. Dla poparcia tego argumentu zaprzestali oni wogóle dostarczać nierogacizny do Lwowa. W sprawie tej podjęły władze aprowizacyjne badania, z których okazało się, że rzeźnicy świńscy, t. zw. rzeźnicy spędowi zakupują nierogaciznę całemi partjami po cenach nie podwyższonych lub stosunkowo niewiele wyższych, lecz zamiast spędzać ją do rzezni miejskiej, przechowują w gminach podmiejskich, by w stosownej chwili, t. zn. po podwyżce cen rzucić na targ. Wobec tego poczęto konfiskować partje trzody chlewnej, ukryte po gminach okolicznych i oddawać je do dyspozycji miejskiej komisji aprowizacyjnej. Sami rzeźnicy natomiast wstrzymują się od wyrobu i sprzedaży mięsa, tak, że Lwów jest od paru dni prawie pozbawiony tego artykułu pierwszej potrzeby.

Aresztowanie bandy przemytników kruszcowych i walutowych

Kraków, 17 sierpnia.

Wczoraj w godzinach porannych ogólne zaciekawienie w mieście wzbudził pochód kilkunastu osób różnych stanów, otoczony silnym konwojem żołnierzy policyjnych w pełnem uzbrojeniu. Wśród postępujących w konwoju zauważyć można było kilku elegancko ubranych światowców. Pochód zatrzymał się przed urzędem kryminalnym przy ul. Siemiradzkiego, gdzie też wszystkich konwojowanych wprowadzono.

Jak się dowiadujemy, cała gromadka owych osób składała się z mieszkańców Wysokiego Brzegu pod Chrzanowem, aresztowanych pod zarzutem przemycania złota i srebra oraz walut obcych za granicę państwa polskiego. W toku śledztwa wyszło na jaw, że jest to druga zorganizowana banda przemytników walutowych, jaka w ostatnich czasach dostała się w ręce władz. Przy aresztowanych znaleziono kilka miljonów w obcych walutach. Część tej bandy zdołała już wcześniej zbiec za granicę. Stwierdzono również, że członkowie owej bandy zdołali już przez swą działalność przemytniczą narazić skarb państwa na miljardowe straty. Bezpośrednio po przyprowadzeniu aresztowanych zjawiło się w urzędzie śledczym kilkunastu adwokatów w sprawie interwencji na rzecz zatrzymanych. Około południa kilka osób troskliwych o los przytrzymanych dostarczyło aresztowanym obiadów.

KRONIKA

Kraków, 17 sierpnia.

ZMIANA POGODY. Po pięknym dniu świątecznym we wtorek przy pogodzie sprzyjającej wycieczkowiczom, rozpętała się po godz. 11 w nocy burza połączona z wichurą i silną ulewą. Wczoraj po mglistym poranku mieliśmy po południu ponowną burzę z grzmotami i ulewą, która trwała do późnej nocy.

POŻEGNANIE REKTORA NOWAKA. We wtorek, dnia 15 bm. w południe przybył prezydent ministrów Nowak do auli Uniwersytetu Jagiellońskiego. Tutaj powitał go na czele licznego grona profesorów prorektor dr Stanisław Estreicher, przedstawiając życzenia i nadzieje, jakie się z jego nominacją na prezydenta gabinetu łączą. Poczem imieniem wydziału lekarskiego składał premjerowi życzenia prodziekan prof. Majewski.

Prezydent Nowak odpowiedział obszerniej na oba przemówienia.

WĘGIERSKIE ŚWIĘTO NARODOWE. Król. węg. konsul w Krakowie podaje do wiadomości że dnia 20 bm., jako w dzień węgierskiego święta narodowego zostanie odprawiona msza św. i Te Deum w kościele Najśw. Panny Marji w Krakowie o godz. 9'30. Po mszy św. odbędzie się w salach konsulatu (Lubicz 21) przyjęcie członków tutejszej misji, jakoteż przyjaciół Węgier.

WYMIJANIE I WYPRZEDZANIE NA DROGACH PUBLICZNYCH. Według rozporządzenia ministerjalnego z dnia 3 czerwca br., należy jechać prawą stroną drogi w kierunku jazdy, a przy wymijaniu pojazdów lub zwierząt pędzonych lub idących w przeciwnym kierunku należy usunąć się ze swemi pojazdami lub zwierzętami na prawo. Również jadący winni zboczyć na prawo, gdy zostają wyprzedzeni, natomiast gdy wyprzedzają dążących w tym samym kierunku, winni zboczyć na lewo. Przekroczenie tych postanowień podlega karze.

Ruch w miastach Krakowie i Tarnowie odbywać się będzie nadal na lewo do czasu przeprowadzenia koniecznych zmian technicznych, celem przystosowania linij tramwajowych do ruchu po prawej stronie.

JEDNOLITE INSTRUKCJE SŁUŻBOWE NA KOLEJACH. Z kół kolejowych dowiadujemy się że w najbliższej przyszłości będą obowiązywały na polskich kolejach jednolite instrukcje służbowe. Wybitne siły fachowe naszego kolejnictwa obradowały w ostatnich dniach nad ustaleniem tekstu tej instrukcji. Między innemi wejdzie w życie instrukcja kasowa, dalej wykonawcza dla ekspedycji towarowej i przepisy o postępowaniu z przesyłkami brakującemi i bezdowodowemi. Z dniem 1 sierpnia br. weszły już w życie przepisy jednolite o pociągach dalekobieżnych i o przewozie przesyłek drobnych w wagonach zbiorowych.

Z dyrekcji krakowskiej uczestniczyli w obradach dr Praschill, dr Jagiarz i inspektor Ziołowski.

DYREKTOR POLICJI DR RĘKIEWICZ powrócił z urlopu i objął urzędowanie.

STYPENDJA. Firma Drobner w Krakowie przeznaczyła dwa stypendja po 360.000 mk. dla jednego rygorozanta chemji i jednego wydziału lekarskiego na Uniwersytecie Jagiellońskim.

WIELKI POŻAR FABRYKI. Wczoraj o godz. 10 wieczór zawezwano telefonicznie straż ogniową na ul. Pędzichów, gdzie paliła się fabryka mydła Stanisława Rożnowskiego. Bezzwłocznie wyruszyły dwa plutony straży; równocześnie z filji podgórskiej wyjechał trzeci pluton na miejsce pożaru. Przed przybyciem straży pożarnej ogień objął całą fabrykę, której ratunek wobec olbrzymich rozmiarów ognia, był bardzo utrudniony. Również brak wody utrudniał — jak zwykle akcję ratunkową. Późną nocą udało się pożar ugasić. Przyczyna pożaru nieznana.

W tym samym czasie około godz. 10'30 wybuchł ogień piwniczny przy ulicy Filipa 25. Ogień po wyrąbaniu podłogi ugasiła straż pożarna.

POŻAR. We wtorek o godz. 3 po południu zawezwano straż pożarną na ul. Dajwór 30, gdzie na placu ekonomatu miejskiego zapaliło się nagromadzone tam drzewo, wskutek czego na terenie gazowni miejskiej stanęła w płomieniach duża drewniana szopa. Mimo energicznej akcji ratowniczej nie dało się już uchronić od zniszczenia objętej ogniem szopy, która zgorzała doszczętnie. W szopie tej spłonął cały dobytek wyrobnicy Ciechońskiej, zamieszkującej tam malutką stancyjkę z 4-giem dzieci.

ARESZTOWANIE WŁAMYWACZA. Do mieszkania Marji Zemównej przy ul. Arjańskiej 15 włamano się podczas nieobecności lokatorki w Krakowie i skradziono garderobę, oraz inne przedmioty, przedstawiające ogólną wartość 100.000 mk. Policji udało się wyśledzić i aresztować sprawcę kradzieży w osobie Józefa Komorka, lat 35.

Z kraju i ze świata

POWRÓT NACZELNIKA PAŃSTWA DO WARSZAWY. Z Wilna donoszą nam 15 bm.: O godzinie 22'20 Naczelnik państwa wraz z małżonką opuścił Wilno. Na dworcu na pożegnanie Naczelnika państwa zebrali się przedstawiciele rządu, wojskowości, miasta, duchowieństwa, instytucyj społecznych i mnóstwo publiczności. Na peronie stanął szwadron pułku ułanów grodzieńskich. Odjeżdżającego Naczelnika państwa żegnano długotrwałemi okrzykami.

Z Warszawy telefonują nam: Dziś rano o godz. 10'45 powrócił tu Naczelnik państwa.

PROCES O SZPIEGOSTWO. Z Warszawy donoszą 16 b. m.: (AW) Sąd okręgowy rozważał w tych dniach proces oskarżonych o szpiegostwo, Czecha Józefa Szmrechsego, przebywającego w Polsce, i mieszkańca Warszawy Z. Deitelbauma. Szmrechs został aresztowany 15 marca b. r. jako podejrzany o szpiegostwo na rzecz Czechosłowacji, do czego namówił i Deitelbauma, którego również aresztowano. Przy Szmrechem znaleziono kompromitujące dokumenta. Deitelbaum przyznał się, że dnia 5 marca Szmrechs dał mu 45.000 Mkp., a Deitelbaum żądał jeszcze 1.000 koron czeskich. Twierdził on dalej, iż szpiegowi czeskiemu nie dał żadnych informacyj, chciał tylko wyłudzić od niego pieniądze. Proces odbył się przy drzwiach zamkniętych. Sąd skazał Szmrechsego na dwa lata ciężkiego więzienia, a Deitelbauma uwolnił. Prokurator wystąpił z protestem przeciw uwolnieniu Deitelbauma.

SPRAWA TEATRU MIEJSKIEGO W BYDGOSZCZY. Z Bydgoszczy piszą nam: Spór zarządu miasta z dotychczasową kierowniczką teatru p. Wandą Siemaszkową został załatwiony polubownie, przyczem p. Siemaszkowa odsprzedała swoją bibljotekę, rekwizyta sceniczne, meble itd. za sumę 8.200.000 mk., określoną przez specjalną komisję rzeczoznawców z ramienia Rady miejskiej.

Na najbliższem posiedzeniu Rady rozpatrywaną

tedie uchwalona już przez magistrat sprawa u-miastowienia teatru, którego kierownictwo obejmuje p. Józef Karbowski, aktor i główny reżyser teatru w Bydgoszczy.

— ZMARLI. W Paryżu zmarła Amalja Majdrowicz, pianistka, jedna z ostatnich uczenic ks. Marceliny Czartoryskiej. Zmarła ukończyła ze złotym medalem konserwatorjum paryskie, następnie koncertowała z Sowińskim, Kątskim, Wieniawskim, Żeleńskim i Rubinsteinem, oraz urządzała własne koncerty w Paryżu. W Paryżu przebywała od r. 1863 i zasłynęła tam jako pierwszorzędna nauczycielka wyższej gry fortepianu, harmonji fugi i kontrapunktu. Pozostawiła też kilka kompozycyj. S. p. Majdrowicz była siostrą znanego artysty dramat. i dyrektora teatrów prowincjonalnych, E. Majdrowicza.

Francuskie czasopismo „Bulletin de l'association des anciens Elèves de l'Hotel Lambert" poświęciło zmarłej bardzo pochlebny artykuł, omawiający jej działalność i stanowisko w świecie muzykalnym Paryża.

— Antoni Stobiecki, inżynier kolei państw. zmarł 15 sierpnia br. we Lwowie.

PROGNOZA NA CZWARTEK. Przejściowe polepszenie się stanu pogody; zachmurzenie zmienne, niesilne wiatry północno-zachodnie i zachodnie; chłodno.

ZE SFER APTEKARSKICH.

Jak nas informują, przeszła temi dniami apteka „Pod złotym orłem" p. Jana Wewiórskiego we Lwowie, przy ulicy Halickiej 10 (gmach Polskiego Banku Handlowego), w posiadanie znanego właściciela droguerji przy ulicy Akademickiej (hotel George'a), magist. farmacji Leszka Sładowskiego. 4018

TEATRY KRAKOWSKIE:

OPERA W TEATRZE IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś we czwartek wystawia nasz teatr wspaniałą operę muzyki rosyjskiej J. Czajkowskiego „Eugenjusz Onegin" z występem gościnnym p. S. Dąbka, znakomitego tenora, który doznał na poprzednich występach tak gorącego przyjęcia, a który objął w tej wspaniałej operze partję Leńskiego; następnie p. Z. Dolniski, świetny baryton opery poznańskiej, który odśpiewa partję Onegina, Tatjaną będzie p. Jeffmoewa, ulubienica naszej publiczności, resztę obsady objęli pp. Heleńska, Zbigniewiczowa, Bodnicka, Muzanek, Osmecki i Różański. Jutro w piątek przedstawienie opera E. D'Alberta „Zamarłe oczy", które zdobyły rekord powodzenia.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO:
Czwartek, 17 bm.: »Eugenjusz Onegin«.
Piątek, 18 bm.: »Zamarłe oczy«.

TEATR »OPERA I OPERETKA«:
Czwartek, 17 bm.: »Miłość cyganiny« i »Piękne Krakowianki«.

TEATR »BAGATELA«:
Czwartek, 17 bm.: Występ »Wesołej Czwórki« ze Lwowa.

Wiadomości naukowe, artystyczne i literackie

— ALBIN JURA: »Drelichy andrychowskie«. Kartka z dziejów przemysłu i handlu wyrobami tkackiemi w Polsce. Gebethner i Wolff. — Str. 48. Na pozór broszura przeznaczona dla fachowców; w rzeczywistości zajmujące studjum, dostępne dla każdego, napisane barwnie i ze swadą na podstawie obfitej literatury źródłowej, cenne i dla historyka i dla ekonomisty. Celem pracy było wznowienie dla potomnych tego, co może rychło zaginąć w zupełnej niepamięci; a więc naszkicowanie głównych momentów technicznych tkactwa andrychowskiego, jako też opis organizacji koligacji i historja działalności. Cel ten autor najzupełniej osiągnął; z [illegible] należy szczególnie podkreślić ustęp o przemyśle tkackim w Polsce i ciekawy ustęp o organizacji spółek kupieckich, zwanych kolligacjami. (R.)

— GINEKOLOGJA POLSKA. Towarzystwo ginekologiczne w Warszawie wydało II zeszyt tomu I-go Ginekologji polskiej. Zeszyt ten, prócz sprawozdań z posiedzeń polskich towarzystw ginekologicznych zawiera kilka prac oryginalnych, mianowicie dra Karola Łuniewskiego o niezwykłym przypadku wilkołaka, dra W. Bocheńskiego o prawnym stanowisku ciąży z punktu widzenia społecznego, dra G. Drozdowicza o elektrycznem działaniu promieni X, jako podstawy rentgenoterapji raka itd.

— PRZEGLĄD TEATRALNY I KINEMATOGRAFICZNY. Wyszedł Nr 30 i 31 „Przeglądu teatralnego i kinematograficznego" i zawiera prócz rozmaitych recenzyj ze sztuk, granych w teatrach warszawskich i krakowskich i innych drobniejszych artykułów, także artykuł Tadeusza Kremcsa o Bolesławie Wallek Walewskim. Dalej artykuł o wyzwoleniu kin z niewoli magistrackiej. Nowy kierunek w sztuce choreograficznej i inne.

— MAPA TATR, opracował dr Adam Tomaszewski. Podziałka 1:50.000 w 8 kolorach. Format 80—110 cm. Nakład i własność Księgarni Polskiej B. Połonieckiego we Lwowie. Pierwsza polska mapa całych Tatr sięga po Pieniny Bielskie, Królewską Legolę, Chochołów, Św. Mikułasza. — Wykonana obraz królewski Tatr. Mapa ta zadowolni potrzeby wszystkich miłośników Tatr, a przedewszystkiem wycieczkowców i turystów. Drogi, ścieżki i drożyny barwnie oznaczone. Orjentacja mimo bogactwa szczegółów, łatwa. Cena 1.200 mk.

— GRA WOJENNA. Wśród gier, przeznaczonych dla młodzieży i osób dorosłych, ukazała się w ostatnim czasie „Gra wojenna", wyróżniająca się oryginalnością i pomysłowością w układzie oraz szeregiem pierwszorzędnych zalet.

Wydana starannie, drobiazgowo opracowana i opatrzona szczegółowemi przepisami, opiera się „Gra wojenna" na rzeczywistych działaniach oddziałów wojskowych, uwzględniając ich właściwości i sposoby prowadzenia walki.

Przewidując możność prowadzenia gry przez poszczególnych graczy mniejszą ilością figur, a następnie przez [illegible], przedstawia „Gra wojenna" przy użyciu wszystkich figur, kompletną walkę dwóch armij, w której zarówno szybkość orjentowania się jak i energja w działaniu decydują o zwycięstwie nad armją przeciwnika. Z drugiej strony wprowadzenie różnorodnych zmian w warunkach gry, sprawia, że gra nie nuży i może być przez graczy dostosowana do ich sił i wprawy w prowadzeniu gry.

Te cechy wraz z faktem, że gra została opracowana przez Polaków (dwóch oficerów wojsk polskich) całkowicie wykonana w polskich zakładach krajowych, winny być przyczynami, dla których życzyć należy, ażeby „Gra wojenna" znalazła jak najszersze rozpowszechnienie.

— POLSKOŚĆ GORNEGO ŚLĄSKA według urzędowych źródeł pruskich a wyniki plebiscytu. Opracował inżynier Karol Firich. Warszawa. Nakład centralnego komitetu plebiscytowego.

— DOKUMENTY, DOTYCZĄCE AKCJI DELEGACYJ POLSKICH W KOMISJACH REEWAKUACYJNYCH W MOSKWIE. Zeszyty 1—4. Warszawa.

— SKARBNICA PEDAGOGICZNA V. Ewaryst Estkowski 1820—1856. (Kartki z życia. Ocena działalności pedagogicznej. Wybór pism). Opracował W. Osterloff. Łódź. Nakład księgarni L. Fiszera.

„PZYJACIEL SZKOŁY". Wyszedł z druku zeszyt zbiorowy „Przyjaciela Szkoły" I. kw. 1922. (Przedruk Nrów 1—6), wydany w Poznaniu, ażeby nowym prenumeratorom II i III kwartału dać możność skompletowania bieżącego rocznika.

— BIBLJOTEKA RZEMIEŚLNICZA FISZERA. Tomów 9. Fryzjer. Praktyczne wiadomości dla pracowników zawodu fryzjerskiego. Z 92 rycinami. Podali: dyr. Br. Gustawicz i prof. E. Wyrobek. Łódź. Nakładem księgarni L. Fiszera.

— PRAKTYCZNE PSZCZELNICTWO. — Opracował Stanisław Brzósko. Z 49 rysunkami. Wydanie piąte. Warszawa. Nakład Gebethnera i Wolffa.

Amerykańscy malarze w Krakowie. Związek artystów plastyków, plac św. Ducha, wystawi w najbliższym czasie miedzioryty Williama Meyerowitza, wielokrotnie odznaczonego pierwszemi nagrodami w National Academy w Nowym Jorku, Rotary of Federation of Arts, Washington, Paris Salon, Brooklyn Museum i t. d. William Meyerowitz pragnie zapoznać się z polskim światem artystycznym. Są to prace bardzo ciekawe i widzenia godne, zwłaszcza kilkukolorowe miedzioryty, dotychczas nigdzie niewidziane, wynalazek artysty. Żona jego, Theressa Bernstein Meyerowitz, sławna malarka, odznaczona wieloma złotemi medalami, zaprezentuje się także wkrótce polskiej publiczności. 4013

Ze sportu

CRACOVIA—SLAVIA (Koszyce) 2:0 (2:0).

We wtorek bawiła w Krakowie reprezentacyjna drużyna słowacka Slavia z Koszyc, która rozegrała zawody footballowe z Cracovią. Zawody zakończyły się wynikiem 2:0 na korzyść Cracovii. Przed zawodami na boisku przywitał gości słowackich prezes Cracovii dr Cetnarowski przemówieniem, wręczając im piękny bukiet kwiatów ze wstęgami o barwach narodowych słowackich.

Goście grali ambitnie i tylko brak pewnych strzałów i decyzji pod bramką Cracovii uniemożliwił im wyrównanie wyniku. Cracovia wystąpiła w składzie zmienionym, osłabionym kilkoma graczami z rezerwy.

Po zawodach odbył się wieczorem w salach Starego Teatru bankiet na cześć gości słowackich, którzy pozostawili po sobie wrażenie nader sympatyczne.

Morawska Ostrawa, 15 sierpnia. Zawody footballowe pomiędzy warszawską Polonją a K. S. Morawią dały wynik 2:1 na korzyść Morawii.

WYNIK REGAT WIOŚLARSKICH W BYDGOSZCZY.

Bydgoszcz, 15 sierpnia. Podczas regat wioślarskich o mistrzostwo Polski pierwszą nagrodę uzyskało Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie (5 min. 52 sek.), na drugiem miejscu znalazło się Warszawskie Towarzystwo Wioślarskie.

U. N. P. wobec rządu

Korespondencja „N. Ref.".

Warszawa, 13 sierpnia.

(Jakie stanowisko zajęła Unja N. P. w sprawie przesilenia. — Jakie stanowisko zajęła Unja N. P. względem rządu prof. Nowaka. — Co sądzi o nadchodzących wyborach. — Przewidywania Unji N. P. co do zbliżających się wyborów i stanowisko rządu).

Unja N. P. powstała w chwili ostatniego przesilenia, a więc niezwykle ciekawem jest jej stanowisko, jakie względem niego zajęła.

Zapytany kierownik biura prasowego Unji N. P., p. Mieczysław Birnbaum, w specjalnym interwiewie, jakie stanowisko zajęła Unja N. P. w sprawie przesilenia gabinetowego i grożącego przesilenia państwowego? — odpowiedział co następuje:

— Unja N. P., nie mając klubu sejmowego, jako organizacja nowo powstała, działała przy pomocy osobistych wpływów sfer sejmowych, jak również i politycznych sfer pozasejmowych.

Z samego programu Unji N. P. wynika jej stanowisko zasadnicze. Długotrwałość i ostry charakter przesileń rządowych, jak wogóle niemożliwość stworzenia rządu parlamentarnego, wynika z braku normalnego dla każdego parlamentu centrum sejmowego, które w chwili zaostrzenia się walki między skrajnemi skrzydłami sejmowemi prawicy i lewicy, mogłyby, wychodząc ze stanowiska kompromisowego, wziąć odpowiedzialność na siebie. Co do ostatniego przesilenia, to Unja N. P., zdając sobie sprawę z niemożliwości porozumienia się bloku lewicy z blokiem prawicy, stała na stanowisku wytworzenia zdrowego kompromisu, któremu bynajmniej podówczas te tak zwane kluby centrowe (Skulski, Rosset), nie odpowiadały, gdyż »de facto« poszły pod batutę endecji, zostawiwszy sobie tylko nazwę centrowych. Z tego wynika, że i Unja N. P. popiera wszelkie kombinacje pozaparlamentarne, nie stanowiące zwycięstwa ani prawicy, ani lewicy.

— A jakie stanowiska zajęła Unja N. P. względem nowopowołanego rządu prof. Nowaka?

— Oczywiście jak najprzychylniejsze, choćby dlatego, że zdaniem Unji N. P. ten właśnie rząd jest wynikiem zdrowego kompromisu i nikogo nie prowokuje. Atoli doświadczenie uczy, że polityków sądzić można jedynie po ich czynach. W pewnym momencie przesilenia Unja N. P. zmuszona została do oświadczenia, że nic nie ma wspólnego z taktyką Klubu Pracy Konstytucyjnej, mimo akcesu, jaki został zgłoszony przez poszczególnych członków tego klubu do Unji N. P. Jasnem więc jest, że o istotnem stosunku do nowopowołanego rządu prof. Nowak rozstrzygać będzie praca realna tego rządu; poglądy zaś Unji N. P. na sprawy polityki rządu znalazły swój wyraz w ogłoszonej w dniu 28 czerwca b. r. deklaracji programowej.

— A co sądzi Unja N. P. o nadchodzących wyborach?

— Unja N. P. sądzi, że nieprzejednana walka krańcowych ugrupowań, które od pierwszej chwili odrodzenia Rzeczypospolitej nieraz już wstrząsały organizmem państwa, otwierając obecnie większości obywateli oczy na konieczną potrzebę centrowego ugrupowania w przyszłym Sejmie. A następnie Unja N. P. przypuszcza, że wybory przejdą właśnie pod tym znakiem, osłabiając ilościowo krańcowe ugrupowania.

Z tego względu Unja N. P., która już dotarła organizacyjnie do najdalszych zakątków Rzeczypospolitej, spodziewa się poważnego sukcesu. Rola rządu obecnego w wyborach ograniczyć się oczywiście musi do najbardziej objektywnego i precyzyjnego przeprowadzenia wyborów. Stwierdzić należy, że jest to zadanie trudne, lecz skład osobisty obecnego rządu przemawiałby raczej za tem, że rząd godnie wyjdzie z tego zadania. K. R.

Akcja polityczna kleru

INSTRUKCJE SYNODU WARSZAWSKIEGO.

„Przegląd Katolicki" w Nrze z dnia 10 sierpnia drukuje dalszy ciąg instrukcji w sprawie pracy duszpasterskiej kleru, wypracowanej przez synod warszawski w postaci dekretu do kanonu 469.

W instrukcji tej punkt 9, poświęcony akcji politycznej, brzmi j. n.

„Kapłan, jako obywatel kraju, ma prawo mieć swoje przekonania polityczne. Niewątpliwie odchylenia polityczne wśród kapłanów nie będą zbyt wielkie, gdyż bądź co bądź radykalny liberalizm, a cóż dopiero socjalizm i krańcowy reakcjonizm nie dadzą się pogodzić z charakterem kapłańskim; niemniej pewne różnice polityczne wśród kapłanów być mogą, i szablon polityczny nie da się do nich zastosować. Wszakże pracy społecznej z ludem, jakiej kapłan się ima, nie może żadną miarą narzucać swojej własnej barwy politycznej, inaczej, prędzej, czy później czeka go niechybne fiasko.

Strzedz też i bronić powinien wogóle apolitycznego charakteru pracy społecznej; polityka bowiem dzieli na stronnictwa, obozy obozy i inne ugrupowania, walczące ze sobą nieraz na śmierć i życie, gdy tymczasem praca społeczna skupia około ściśle określonego celu, z którym wiąże się interes duchowy lub materjalny uczestników.

W tejże samej instytucji znaleźć się mogą osobniki najróżnorodniejszych przekonań politycznych i wspólnie pracować (np. w kółkach rolniczych, spółkach mleczarskich, hurtowniach i t. p.), z chwilą jednak narzucenia tej instytucji barwy politycznej, nastąpić musi rozbicie, a kapłan, któryby do tego rękę przyłożył, rujnowałby jedną dłonią to, co drugą zbudował.

Przykład tolerancji politycznej, dawany przez niego, ochłodzi zapalczywość polityczną i innych i bodaj czy nie najczęściej przyczyni się do poskromienia namiętności politycznych".

Synod ewangielicki

Warszawa, 17 sierpnia. (Tel. wł.). Dziś o godzinie 10 rano rozpoczęły się obrady **synodu ewangielickiego**, na który przybyli pastorzy z całej Polski. Najważniejszą częścią obrad była sprawa **ustroju kościoła ewangielickiego w Polsce**, która wymaga **uzgodnienia poglądu ewangielików niemieckich i polskich**. Uwzględnieniem punktów spornych zajmowała się specjalna komisja, która dziś przedstawiła wnioski do uchwalenia. Obrady potrwają do soboty.

Wyjazd prof. Askenazego do Genewy

Warszawa, 17 sierpnia. (Tel. wł.). Delegat przy Lidze Narodów, prof. Askenazy, w związku z rozpoczynającą się w ostatnich dniach sierpnia sesją rady Ligi Narodów, oraz plenarną sesją Ligi, która rozpocznie się 4 września b. r., wyjeżdża jutro do Genewy.

ZMIANY W POSELSTWIE POLSKIEM W PRADZE.

Warszawa, 17 sierpnia. (Tel. wł.). Charge d'affaires w Pradze, mianowany został p. Leszek **Malczewski**, dotychczasowy kierownik jeneralnego konsulatu w Monachjum.

Niemcy dalej bojkotują Polskę

Warszawa, 17 sierpnia. (Tel. wł.). Rząd niemiecki zobowiązał się protokołem z 20 lipca br. przedsięwziąć kroki, aby niemieckie biura handlu zagranicznego dawały **pozwolenia na wywóz towarów niemieckich do Polski** według tychsamych norm, jakie są stosowane względem **innych krajów**. Gdy jednak pewien obywatel polski zamówił w Berlinie kilka wagonów soli potasowej, odpowiedziano mu, że niemiecki państwowy urząd żywnościowy i ministerstwa nie pozwalają na wywóz soli potasowej do Polski, domagając się, aby za produkty, dostarczone Polsce, Niemcy otrzymywały ekwiwalent w produktach polskich. Żądanie to jest **jaskrawem pogwałceniem zobowiązań rządu niemieckiego**, gdyż inne kraje nabywają towary niemieckie za gotówkę bez ekwiwalentu.

Zjazd w Marjenbadzie

Belgrad, 16 sierpnia. (PAT). Jak donosi »Politika«, na marjenbadzkiej konferencji, w której weźmie udział **Masaryk, Benesz, Pasicz, Bratianu i Narutowicz**, omówiony zostanie między innemi **stosunek Małej ententy do Polski.**

Ruch antybolszewicki

WYSADZENIE MOSTU POD KIJOWEM.

Lwów, 17 sierpnia. (Tel. wł.). Ze Żmerynki donoszą: Niewielki oddział powstańców, operujący w okolicy Żmerynki i Kijowa, **wysadził w powietrze most kolejowy około Kijowa.** Pociąg, wiozący 4 pułk sowieckiej piechoty, **runął do rzeki.**

Na miejsce wysłano silne oddziały sowieckiej piechoty i kawalerji.

Finanse Austrji

Leafield, 16 sierpnia. (PAT). Poseł austrjacki wręczył konferencji notę **w sprawie groźnego położenia finansowego Austrji**, z prośbą o przyznanie dalszego kredytu 15 miljonów funtów. Ta nota weszła pod obrady konferencji. Lloyd George oświadczył, że **żaden kraj nie mógłby sobie pozwolić na udzielenie Austrji dalszej pożyczki, dopóki stosunki w tym kraju nie będą wyjaśnione.** Lloyd George zaproponował, by poprosić Ligę Narodów o możliwie najrychlejsze przeprowadzenie zbadania sytuacji Austrji.

Wiedeń, 16 sierpnia. (PAT). Anglobank wyraził gotowość **udziału w subskrypcji nowego banku emisyjnego austrjackiego.**

PRZYGNĘBIENIE W WIEDNIU.

Berlin, 16 sierpnia. (PAT). »Berliner Tagbl.« donosi z Wiednia, że panuje tam **nadzwyczajne przygnębienie z powodu wzrastającej drożyzny.** Wszechniemcy domagają się zwołania nadzwyczajnego posiedzenia parlamentu, aby uchwalił radykalne środki walki z drożyzną.

Wiedeń, 16 sierpnia. (PAT). Dziś przed południem odbyła się przed ratuszem demonstracja drożyźniana, urządzona przez komunistów. Demonstracja miała przebieg spokojny.

Kongres gospodarczy w Hamburgu

Hamburg, 17 sierpnia. (Tel. wł.). W dniu 17 b. m. rozpoczyna się w Hamburgu **międzynarodowy kongres gospodarczy** pod nazwą: »Ueberseewoche«. Program tego kongresu obejmuje, oprócz odczytów na tematy gospodarcze i naukowo-poglądowe, również wystawę towarów. Na prelegentów zaproszono słynnego germanofila Keynesa, oraz Krasina i innych zwolenników rewizji traktatu wersalskiego z pośród ekonomistów skandynawskich.

PŁATNOŚĆ RATY NIEMIECKIEJ.

Leafield, 16 sierpnia. (PAT). Na ostatniem posiedzeniu konferencji porozumiano się jedynie co do tego punktu, że rata niemiecka, płatna dnia 15 b. m. w sumie **2 miljonów funtów szterlingów**, ma być wypłacona **w ciągu najbliższych 4 tygodni.**

Eliwese, 16 sierpina. (PAT). Rząd Rzeszy w nocie do aljantów z dnia 15 bm. komunikuje o dokonaniu **wpłaty pół miljona funtów szterlingów**, czyli dziesięciu miljonów marek w złocie, jako ratę za sierpień. Jednocześnie rząd podkreśla **niemożność uiszczenia żądanych dwóch miljonów funtów szterlingów** i wskazuje na katastrofalny spadek marki niemieckiej oraz podnosi zastrzeżenia przeciwko nowym obciążeniom. Od dnia 14 lipca, to jest od daty wniesienia moratorjum w sprawie uregulowania spłat wyrównawczych, **marka niemiecka spadła z jednej setnej na jedną dwusetną wartości przedwojennej.**

Dział ekonomiczny

* STATYSTYKA PRACY W POLSCE. Główny urząd statystyczny obliczył, że w maju br. w porównaniu z kwietniem liczba zatrudnionych w przemyśle polskim robotników wzrosła o 5'8%. Wzrost ten jest dwukrotnie większym, niż w miesiącu poprzednim (2'9%). W poszczególnych gałęziach przemysłu wzrost liczby zatrudnionych robotników przedstawia się jak następuje: Przemysł drzewny 15'5%, mineralny 13'5%, budowlany 12'7%, odzieżowy 6'7%, spożywczy 6'1%, chemiczny 4'9%, garbarski 3'4%, włókienniczy 3'3%, papierniczy 2'9%, maszyni i elektr. 2'7%, górnictwo 2'4%. Jedynie w przemyśle metalowym i poligraficznym nastąpiła pewna zniżka liczby robotników (3'2% i 0'7%). Liczby te dotyczą 1954 zakładów, w których pracowało w końcu maja br. 254.203 robotników. W porównaniu z rokiem zeszłym wzrost liczby robotników wynosił 15'7%. Największy wzrost był w przemyśle włókienniczym 50%, poczem następują: przemysł poligraficzny 27'3%, drzewny 26%, mineralny 16'2%, papierniczy 15'3%, chemiczny 14'2%, spożywczy 12'2%, wyrób i przerób metali 10'1%, przemysł metalowy i elektrotechniczny 8'8%, górnictwo 5%, przemysł garbarski 2'3%, odzieżowy 0'9%; przemysł budowlany wykazał zniżkę 7'1%. Dane te zebrano z 1737 zakładów, w których pracowało w końcu maja br. ogółem 222.032 robotników.

* ELEKTRYFIKACJA POLSKI. Z Warszawy donoszą, że Związek elektrowni polskich opracował plan najkonieczniejszych robót elektryfikacyjnych w kraju. Między innymi projekt zajmuje się budową elektrowni okręgowej w Borysławiu oraz budową kolei elektrycznych w okręgu naftowym borysławsko-drohobyckim. Projekt przewiduje dostarczenie kapitału przez zagranicę w formie materjału w 60%, oraz w gotówce w 40%.

PRODUKCJA ROPY W ZAGŁĘBIU BORYSŁAWSKIEM. Ze Lwowa telefonują nam: Produkcja ropy w Zagłębiu borysławsko-tustanowickiem w lipcu br. wynosiła: Borysław 1956 cystern, Tustanowice 1723, Mraźnica 778. Razem 4500 cystern. W porównaniu z czerwcem r. z. podniosła się produkcja o 522 cystern.

* KOMUNIKACJA AUTOBUSOWA W CZASIE TARGÓW WSCHODNICH. Celem udogodnienia i przyspieszenia komunikacji osobom, które pragną uniknąć olbrzymiego natłoku w tramwajach, jaki dawał się odczuć w ub. roku w czasie Targów Wschodnich, uruchomi w tym roku Zarząd Targów osobną linję autobusową między dworcem głównym a placem targowym. Techniczną obsługę tej linji objął lwowski oddział krakowskiego przedsiębiorstwa dostaw technicznych „Pedete", mający reprezentację fabryki samochodów „Fiat" w Turynie, który w tym celu dostarczył czterech wspaniałych autobusów o pojemności na 30 osób każdy. Na dachu i wewnątrz autobusów będą umieszczone tablice i wywieszki reklamowe.

* KONTYNGENT JAJ DO WYWOZU. Na miesiące wrzesień i październik ustalony został kontyngent jaj do wywozu w ilości 100 wagonów. Kontyngent ten będzie podzielony między eksporterów na zasadach klucza dotychczasowego.

Od października do lutego wywóz jaj będzie wstrzymany.

* POLSKI EKSPORT DO ROSJI. Pewne ożywienie, jakie ostatnio ma miejsce w handlu z Rosją, spowodowane jest utworzeniem obok istniejących dawniej, stałych punktów ruchomych. Oprócz manufaktury łódzkiej i białostockiej wywożona jest w znacznych ilościach sacharyna. Urzędy celne prowadzą intensywną walkę z przemycaniem kokainy.

* HANDEL Z ROSJĄ A ZŁOTO. Środkiem płatniczym jakiego najczęściej używają obecnie kupcy sowieccy, jest złoto. Handel zamienny na skóry i szczecinę prowadzony jest w znacznie mniejszym stopniu. W związku z transakcjami na granicy Rosji, pojawiła się tam znaczna liczba osób nieokreślonego zajęcia, które wykupują masowo złoto u kupców. Istnieją poszlaki, że złoto to wywożone jest w znacznych ilościach do Niemiec. Władze graniczne przedsięwzięły odpowiednie kroki zaradcze, jakkolwiek walka w tym kierunku jest ogromnie utrudniona.

* ZBIORY W NIEMCZECH. Z Berlina donoszą: Z powodu niezwykłej suszy, jaka panowała w czasie od maja do lipca, zbiory w roku bieżącym, zwłaszcza na zachodzie państwa, zupełnie zawiodły. Wobec tego państwowy urząd aprowizacyjny w porozumieniu z władzami krajowemi, obniżył wyznaczony poprzednio kontyngent zbożowy dla prowincyj, dotkniętych nieurodzajem.

Wiadomości giełdowe

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. Na rynku dewizowym powrotna fala ruchu zwyżkowego z wyjątkiem marki niemieckiej i korony austrjackiej, które w obrotach przekazowych były słabsze. Stan analogiczny do sytuacji na rynkach niemieckich. Sensacją jest dalsza, wydatna zwyżka korony czeskiej. Dolary zyskały 400 punktów, funty szterlingi 1900, franki francuskie 27, szwajcarskie 100, funty szterlingi 1900.

Ożywienie w obrotach akcjami przemysłowemi i handlowemi utrzymuje się przy kursach silnie zwyżkowych dla wszystkich prawie gatunków, zwłaszcza dla »Sierszy« (+2100). Z akcyj bankowych kupowano »Małopolski« po 700—725, papiery procentowe bez ruchu.

Cedula kursowa giełdy krakowskiej
z dnia 16 sierpnia 1922

	ofiar.	żąd.
Papiery państwowe:		
4% poż. premj. (miljonówka)	1550'—	1650'—
Akcje bankowe handl. i przem.		
Polski Bank Przemysłowy	600'—	700'—
Bank Hipoteczny	750'—	850'—
Bank Małopolski	700'—	750'—
Transakcja	700'—	725'—
Ziemski Bank Kredytowy	600'—	650'—
Powszechny Bank Kredytowy	350'—	400'—
Akc. Bank Związkowy	650'—	700'—
Bank Komercjalny	400'—	450'—
Bank Ziemski dla Kresów, Łańcut	600'—	700'—
Bank Kredytowy w Warszawie	3000'—	3200'—
Bank Związku Spółek zarobk.	2000'—	2200'—
Polskie Tow. handlowe	775'—	875'—
Transakcja	775'—	875'—
Handlowa Spółka akcyjna »Impex«	175'—	225'—
»Pharma« (Mag. B. Jawornicki)	3700'—	3900'—
»Polski Glob«	600'—	700'—
Transakcja		650'—
Żegluga Polska	250'—	300'—
Zieleniewski	6500'—	7000'—
Transakcja	6500'—	6800'—
Warsz. Ska bud. parow.	1500'—	1700'—
Transakcja	1500'—	1650'—
H. Cegielski, fabr. masz. Poznań	4200'—	4500'—
Transakcja	4200'—	4500'—
»Potęga« Tow. pol. fabr. huty żel.	28000'—	31000'—
»Trzebinia« fabr. masz. i narz. rol.	1900'—	2200'—
Transakcja	1900'—	2100'—
Zakłady amun. »Pocisk«	750'—	850'—
»Automotor« fabryka samochodów	1000'—	1200'—
Fabr. Portland Cementu Szczakowa	20000'—	22000'—
»Górka« fabryka cementu	6100'—	6500'—
Sierszańskie Zakłady górn.	8500'—	9700'—
Transakcja	8000'—	9700'—
»Topege« Tow. dla przeds. górn.	5200'—	5500'—
Transakcja	5200'—	5500'—
Polska Nafta	2200'—	2400'—
Transakcja	2200'—	2400'—
»Pezet« Powsz. zakłady bud.	850'—	950'—
Fabr. przetw. tłuszcz. w Trzebini	3500'—	3700'—
»Krakus« Zjed. fabr. przetw. wysk.	2300'—	2400'—
Fabr. i raf. cukru w Chodorowie	4200'—	4400'—
Transakcja		4300'—
Ska akc. elektr. w Sierszy	1100'—	1200'—
Transakcja		1150'—

Waluty i dewizy:

	Kup.	sprz.	czeki:	
Dolary St. Zjed.	7300'—	7500'—	7300'—	7500'—
Transakcja				7450'—
Dolary kanad.	7200'—	7400'—	7200'—	7400'—
Franki francuskie	570'—	590'—	580'—	600'—
Transakcja				592'—
Franki belgijskie	540'—	570'—	540'—	570'—
Franki szwajc.	1400'—	1500'—	1400'—	1500'—
Funty szterl.	32500 —	33500'—	32500'—	33500'—
Transakcja				33.400'—
Marki niemieckie	7'50	8'50	7'50	8'50
Transakcja			7'65	7'80
Korony austr.	0'12	0'14	0'11	0'13
Transakcja				0'11¼
Korony czeskie	200'—	210'—	203'—	213'—
Transakcja			208'—	211'—
Korony węgierskie	5'—	5'75	5'—	5'75
Korony duńskie	1450 —	1550'—	1450'—	1550'—
Lei rumuńskie	50'—	60'—	55'—	65'—
Liry włoskie	330'—	350'—	330'—	350'—
Floreny holend.	2700'—	2900'—	2700'—	2900'—

GIEŁDA WARSZAWSKA. (16 sierpnia). Dolary Stanów Zjedn. trans. 7450—7550—7400, sprzedaż 7430, kupno 7390, funty szterlingi trans. 33.400, marki niemieckie trans. 8'05—8.

Czeki Gdańsk —, Belgja trans. 576—563, sprzedaż 565, kupno 561, Berlin trans. 7'50—7'80—7'65, sprzedaż 785, kupno 7'45. Londyn trans. 33.600—33.810—33.450, sprzedaż 33.550, kupno 33.550. Nowy York trans. 7450—7485—7400, sprzedaż 7420, kupno 7380, Nowy York drobne trans. —, sprzedaż 7400, kupno 7360. Paryż trans. 607—599, sprzedaż 601, kupno 597, Szwajcarja trans. 1440, sprzedaż 1420, kupno 1412, Wiedeń trans. 12'65—12'25, sprzedaż 12'50, kupno 11'50. Budapeszt trans. 5'50.

GIEŁDA WIEDEŃSKA. (16 sierpnia). Nowy York 62.675, Paryż 5031, Praga 1849, **Warszawa 8'92—8'91**, Zurych 11.935, dolary 62.400, marka niemiecka 60, angielskie 279.450, francuskie 4995, polskie 8'85—9'93, polskie drobne 8'81—8'89.

GIEŁDA PRASKA. (16 sierpnia). Berlin 3'10, Warszawa 0'43—0'53, marka niemiecka 3'25, marka polska 0'43—0'53.

GIEŁDA SZWAJCARSKA. (16 sierpnia). Berlin 0'51, Holandja 205'95, Nowy York 525'25, Londyn 2345, Paryż 41'92, Medjolan 23'90, Praga 15'40, Budapeszt 0'36, Zagrzeb 155, Sofja 3, **Warszawa 0'07½**, Wiedeń 0'01, austrjacka korona stemplowana 0'01¼.

CZARNA GIEŁDA WE LWOWIE. Dolary 7500—7550, marki niemieckie 8'75—8'50, korona czeska 190—195, franki francuskie 570—575, franki szwajcarskie 1230—1300.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Zgubione papiery wojskowe na nazwisko Piotr Mars z Czyżyn, wystawione w Krakowie, unieważniam. 4008

Do intratnego, nieryzykownego, częściowo już zaprowadzonego interesu, poszukuje się wspólnika z lokalem i pewnym kapitałem. — Zgłoszenia pod **„Spółka“** do Biura „Ruch“, Szczepańska 9. 4006 1 2

Samodzielny buchalter - bilansista z dłuższą praktyką, poszukuje natychmiast posady. Włada w słowie i piśmie również językiem niemieckim. Edward Czaki, Wien VIII, Tigergasse 17/5. 3974 3 3

Willę nową, ogród, 3 mieszkania wolne, sprzeda zaraz Biuro „Uczciwość“, Kraków, Podwale 3. 3994 2 2

Rymarz z poleceniami poszukuje posady rocznej na ordynarję. Zgłoszenia: Czernik, Jazowsko, Stary Sącz. 3988 3 3

5 morgów pola dobrego w Wielkim Krakowie, sprzeda tanio Biuro „Uczciwość“, Kraków, Podwale 3. 3992 2 3

Kupuję garderobę męską, używaną. Zawiadomienie korespondentką lub ustnie. Schmaus, Kraków, Szeroka 22. 3671 11 20

150 morgów najlepszej ziemi i kultury, budynki bardzo dobre, inwentarze znakomite w zachodniej Małopolsce, sprzeda Biuro „Uczciwość“, Kraków, Podwale 3. 3993 2 3

Okazja!

Samochód ciężarowy, 4-tonnowy, marki „Praga“, po zupełnie nowym remoncie i na 4 pełnych gumach, do sprzedania. Cena 2,500.000 Mk. — Informacyj udziela: Perlroth w Myślenicach. 3991 2 2

Zamiana (księgarnia). — Doskonale prosperującą księgarnię wraz z wypożyczalnią książek i składem papieru, w jednem z największych miast Wielkopolski, zamienię na równoważną w Małopolsce. — **Tylko właścicielom** księgarń, reflektującym na zamianę, udzieli bliższych wiadomości Dr Zabler, w Gnieźnie. 4025 1 2

Wszelkie naprawy okularów i cwikierów, wstawianie szkieł i t. p. wykonuje najstaranniej tanio i szybko **H. NIEMETZ, optyk i mechanik w Krakowie, ul. Karmelicka 15.** 1056 13 13

DO CZYTELNIKÓW „NOWEJ REFORMY“!

Już prawie wszyscy



czytelnicy „Nowej Reformy“ przekonali się, czy to będąc osobiście w naszym składzie, czy też po otrzymaniu zamówionych u nas towarów pod tą, że **„Warszawska Spółka manufakturowa“** jest **najtańszym źródłem zakupu towarów bławatnych,** o czem zresztą świadczą także tysiące listów, przybywających do nas ze wszystkich niemal stron Rzeczypospolitej od klijentów naszych, którzy składają się ze wszystkich warstw ludności, jak: generałowie, inżynierowie, obywatele ziemscy, adwokaci, lekarze, konsumy, Kółka rolnicze, duchowieństwo, szpitale i t. d.

Zamawiający u nas towary zostaje naszym stałym klijentem, o czem świadczą częste zamówienia.

Dlaczego posiadamy najlepszy i najtańszy towar? Odpowiedź bardzo prosta: stale mamy wielkie zapasy towarów na składzie, **kupujemy bezpośrednio z fabryk większe partje i dewizą naszą jest: duży obrót — mały zysk.**

Chcąc dać nadal możność naszym klijentom zamówienia towarów na nadchodzący

sezon jesienny

podajemy niżej cennik towarów, które wysyłamy po starych jeszcze cenach, względnie z niewielką zwyżką, jak n. p. na białe towary.

Dział ubraniowy męski.

Materjał (czysta wełna), pełnej szerokości, najnowszy, elegancki, w dobrym gatunku, bardzo trwały i efektowny w kolorach: granatowym, czarnym, marengo bronzowym, zielonym i wiśniowym, w drobniutkie krateczki, paski lub gładki, o wyrobie jedwabno miękkim, niezbędny dla wszystkich pragnących zaopatrzyć się w eleganckie ubranie **na jesień i zimę.** Cena za 3 metry gatunku „A“ mkp. 9.900·—, gatunku „B“ mkp. 14.500·—, i najwyższy gatunek „C“ mkp. 19.500·— (gatunek „C“ sprzedawany jest wszędzie po mkp. 8.000·— za metr).

Podszewki i dodatki do ubrań.

Do każdego odcinka ubraniowego dodajemy na żądanie pp. Klijentów pełny komplet podszewki pod marynarkę, kamizelkę i spolnie do rękawów i kieszeni. Gatunek „A“ mkp. 5.000.—, gatunek „B“ mkp. 6.500·— i gatunek „C“ mkp. 8.500·—.

Kupony na spodnie czysto wełniane, czarne tło w białe paseczki, do ubrań wizytowych po mkp 7.000·—, 9.500·— i przedwojennej jakości czysto kamgarnowy po mkp. 14.300·—.

Dodatki do spodni po mkp. 1.800·— i 2.500·—

Polecamy **na czarne lub granatowe ubranie Bostony** po starych cenach:
Boston „A“ za metr 4.800 mkp. Boston „C“ za metr 7.800 mkp.
„ „B“ „ „ 6.500 „ „ „D“ „ „ 11.000 „
Boston „E“ za metr 14.500 mkp. (angielski).

Materjał, nadający się specjalnie na **pokrycie futer, bekiesz, tużurków i t. p.** w kolorach: czarnym, marengo lub granatowym. Gatunek „A“ mkp. 6.800·—, gatunek „B“ mkp. 9.500·—, gatunek „C“ mkp. 14.500·— i gatunek „D“ mkp. 18.000·—.

Materjał **grubszy, specjalny na palta męskie lub damskie, jesienne lub zimowe „Velour“** we wszystkich kolorach, po lewej stronie kraty, zastępuje podszewkę, gatunek A 8.500 mkp., gatunek B 10.500 mkp., gatunek C 12.200 mkp. i gatunek D 16.000 mkp.

Polecamy materjał pluszowy w prążki na spodnie i kurtki, różne kolory, po mkp. 3·200·— za metr.

Materjały damskie:

Materjał „modera“ (czysto wełniany) nadający się na suknie we wszystkich najmodniejszych kolorach (szerokość 110 cm) po mpk. 3.800.— za metr, wyższego gatunku **„szyk Nr 100“** przedwojenny materjał ten polecamy na eleganckie, szykowne suknie tetralne, wizytowe i t. p. po mkp. 5.800·— za metr.

Szewioty damskie najlepszego wyrobu pierwszorzędnych fabryk, zastępujące w zupełności angielskie materjały podwójnej szerokości we wszystkich kolorach po mkp. 2.200·—, wyższego gatunku mkp. 2.400·— za metr.

Nowość sezonu.

W nadchodzącym sezonie bardzo modne będą płaszcze damskie z pluszu lub materjału zamszu, wobec czego przygotowaliśmy większy zapas takowych.

Angielski oryginalny pludeseń bardzo efektowny i trwały na dziesiątki lat, szerokości 130 cm po mkp. 19.500·— za metr (sprzedawany wszędzie w Warszawie po mkp. 25.000—) Na płaszcz potrzeba 3 metry.

Zamsze na damskie jesionki lub płaszcze zimowe we wszystkich najmodniejszych kolorach. Gatunek A. mkp. 9.500·—, gat. B. 12.000·— i gat. C. 15.000 za metr. Na płaszcz potrzeba od $2^1/_2$—3 metrów.

Posiadamy również damskie materjały, **gabardina** zagraniczna, we wszystkich kolorach, specjalnie na kostjumy, po 6,500 mkp. za metr (na kostjum potrzeba $3^1/_2$ metra).

Sztuczki na całe **suknie gładkie,** w krateczki lub paski po 4.200 mkp. **Sztuczki** na całe bluzki po 2.500 mkp. **Sztuczki** na raie bluzki z kaukaskiego jedwabiu po 4.800 mkp.

Dział płócien.

Madepolany białe, francuskie, pełnej szerokości po mkp. 1250 za metr.

Płótno białe na bieliznę, poszewki i t. p., sztuczka, 17 metrów, po mkp. 18.500·—, 19.500·— i 21.000·— i kolorowe (18.500, 19.500 i 21.000).

Płócienka białe w paski na ubrania dziecięce, bieliznę, fartuszki i t. p. po mkp. 975·—.

Flanele francuskie we wszystkich kolorach po mkp. 850·—, 900·— i 1000·— za metr.

Zagraniczne zefiry na koszule po mkp. 1.100·—, 1.300·— i 1.500·— za metr.

Prześcieradła białe, gotowe (2 metry) szerok. największej ze specjalnego płótna prześcieradłowego po mkp. 4·500·— i lepszy gatunek 4.800·—

Specjalne czerwone płótna „Tyk“ na wsypy, najlepszego gatunku, gwarant., nie przepuszcza pierzy po mkp. 1.400·—, 1.800·— i 2.000·— za metr.

Chusteczki do nosa męskie webowe, oryginalne szwajcarskie, po mkp. 5.800·— za tuzin, damskie, białe i kolorowe po mkp. 5.000·— za tuzin.

Kołdry, kapy i chustki.

Kołdry t. z. pluszowe o podkładzie czystej wełny, deseniowe, lekkie, puszyste i ciepłe, o kolorach praktycznych, nie podlegających zbrudzeniu, bardzo praktyczne. Z powodu swych kolorów i deseni są ozdobą sypialni. Cena za sztukę mkp. 14.500·—, para mkp. 28.000·—. Takie same ciemne bez deseni po mkp. 8.000·— i 10.000·— ze sztukę. **Kapy na łóżka** pikowe, śliczne desenie i kolory, cena za sztukę mkp. 7.000·— i 10.500·—.

Kołdry watowane bardzo dobre, pokryte satyną na pierwszorzędnej wacie po mkp. 20.000·— za sztukę. Chustki 165×165 w najmodniejsze kraty po mkp. 3.000·—. Czysto wełniane po mkp. 7.000·— i 10.000·—.

Chustki „Polonia“ duże zimowe, puszyste ciepłe, lekkie, w śliczne desenie. Z powodu dużego zapasu takowych na składzie sprzedajemy po mkp. 13.500·— za sztukę i wyższego gatunku mkp. 15.000·—.

Chustki szalowe, kaszmirowe, po mkp. 2.500·— i 3.500·— we wszystkich kolorach.

Własny wyrób bielizny.

Przy naszym składzie posiadamy pracownię bielizny, która wyróżnia się efektownem wykończeniem, pierwszorzędnym materjałem i fasonem wiedeńskim.

Koszule zefirowe męskie dzienne z mankietami i kołnierzykami, białe, kolorowe i w paseczki po mkp. 5.200·—, z zagranicznego zefiru po 6.000·—.

Nasze koszule w sklepach sprzedawane są po mkp. 8.000·— i 9.000·—.

Koszule nocne z dobrego madepolanu po mkp. 4.300·— i 4 800·—

Kalesony męskie z żyrardowskiej dymki wszystkich rozmiarów po mkp. 3 200·—, w gatunku wyższym po 3.800·—.

Koszule damskie dzienne i nocne zagraniczne, z koronkami i wstawkami po mkp. 3.800·—.

Za przesyłkę i opakowanie dolicza się mkp. 800·—. Zamówienia wysyłamy natychmiast (nawet bez zadatku).

Uwaga! Nasza gwarancja: Za nieodpowiedni towar zwracamy pieniądze lub zamieniamy na inny w przeciągu 14 dni.

Zamówienia prosimy adresować:

Do Warszawskiej Spółki Manufakturowej

L. Warszawa, A., ul. Jasna 18-20 (Telef. Nr 243-80 i 171-28).

Przyjeżdżających do Warszawy prosimy uprzejmie o łaskawe odwiedzenie naszego składu i osobiście przekonanie się co do gatunku towarów i cen.

Z powodu braku miejsca podajemy tylko kilka listów naszych klijentów dla scharakteryzowania treści takowych:

1) Uprzejmie dziękuję za przysłany zamówiony przezemnie towar, z którego jestem w zupełności zadowolony, proszę o przysłanie... Generał Milewski, Poznań.

2) Z przesyłki na d. 14 czerwca, t. j. z płaszczy i matrji $3^1/_2$ metera jestem bardzo zadowolony i poleciłem moim znajomym gorąco jako solidną i rzetelną firmę. Dzisiaj proszę dla mnie wysłać za załączką $3^1/_2$ metra takiej samej materji Józef Karpiszek w Horodyszczu, poczta Tysienica.

3) Proszę o przysłanie mi jednego płaszcza nieprzemakalnego w kolorze ustnie z 23 b. m. z Panem umówionym... Jung, gen. pp. d-ca 15 D. P. Bydgoszcz.

4) Czwarty obstalunek mój otrzymałem, za który serdecznie dziękuję, a teraz proszę o wysłanie mi niżej wskazanych rzeczy, a mianowicie... M. Bigos, st. Rejowiec P. K. P.

5) W dowód, że jestem zupełnie zadowolony z przesłanego towaru, zamawiam niniejszem... Ksiądz Aleksander Osiecki, Jastrząbka Nowa, p. Lisiagóra ad Tarnów.

6) Racz pan wybaczyć, że natychmiast nie podziękowałem za otrzymany towar, ale spóźnienie owo da się wytłumaczyć moim pobytem na wsi. Z towaru jestem naprawdę zadowolony i wielu moich kolegów wyraziło chęć przesłania Sz. Panu zamówienia na podobny towar, co mam nadzieję powinno nastąpić wkrótce. Pozatem proszę Sz. Pana o przysłanie mi... Teofil Zurko, Strzemieszyce (Zagł. Dąbr.)

Kooperatywom, Kółkom rolniczym i Stowarzyszeniom specjalne warunki. 4015 1 2

Jedyny w Krakowie
tartak parowy i fabryka parkietów
w Bonarce, własność
Polskiego Tow. handlowego S. A.
w Krakowie, ul. Sławkowska L. 1
posiada na składzie:
wszelkie materjały stolarskie i budowlane, posadzki dębowe i drzewo opałowe. 4009 1 2

POLSKI BANK KRAJOWY

Filja w Białej (Małopolska)

poszukuje rutynowanego, samoistnego

buchaltera - bilansisty

z dłuższą praktyką biurową, w wieku do 40 lat.

Posada do objęcia zaraz. Płaca według umowy

Reflektuje się tylko na osobników całkiem zdrowych.

Podanie z odpisami świadectw szkolnych i odbytej praktyki oraz curriculum vitae należy wnosić do Polskiego Banku Krajowego, Filji w Białej — najpóźniej do dnia 25 b. m.

Warunki płacy należy podać. 4019 1 3

Podania nieuwzględnione — pozostaną bez odpowiedzi

Do wyrobu
dachówek cementowych
polecamy najbardziej udoskonaloną
maszynę rolkową, pat. „Lauszera“
Dzienna produkcja do 800 sztuk, jak również wszelkie inne maszyny i formy do wyrobu cegieł, pustaków, rur kanałowych, sączków do drenowania, słupów parkanowych i t. p. 3880 5 6
Fabryka maszyn Braci Hoffmann
w Łodzi, ul. Kilińskiego L. 154.
Na żądanie wysyła się katalog Nr 60 bezpłatnie.

Do przedstawicielstwa finansowego

kresowego, solidnej, wyrobionej Spółki handlowo-przemysłowej, chcę przystąpić z częścią komfortowego lokalu, ewentualnie kapitałem

Zgłoszenia dla **„Marszałkowska przy Dworcu Głównym“** do Biura ogłoszeń Teofil Pietraszek, Warszawa, ulica Marszałkowska L. 115. 4007

Wielkie korzyści

każdy detajlista, hurtownik i wytwórca odnosi przez czytanie i abonowanie jedynych w Polsce tygodników fachowych:

„Kupca“ abonament kwartalny 600 mkp.
„Drogerzysty“ abonament kwartalny 480 mkp.
„Przeglądu Włókniczego“ abonament kwartalny 480 mkp.
„Rynku Metalowego“ abonament kwartalny 480 mkp.
„Skóry i Obuwia“ abonament kwartalny 480 mkp.
„Domu Gościnnego“ abonament kwartalny 320 mkp. 3757 3 3

Z powodu wielkiego rozpowszechnienia powyższych pism fachowych w całej Polsce reklamy i ogłoszenia zamieszczane w nich, odnoszą wielki skutek.

Adres:

„Kupiec“, Tow. wydawnicze, Poznań.

(Największe wydawnictwo gazet fachowych w Polsce).

(Zakłady graficzne, własny dom fabryczny).

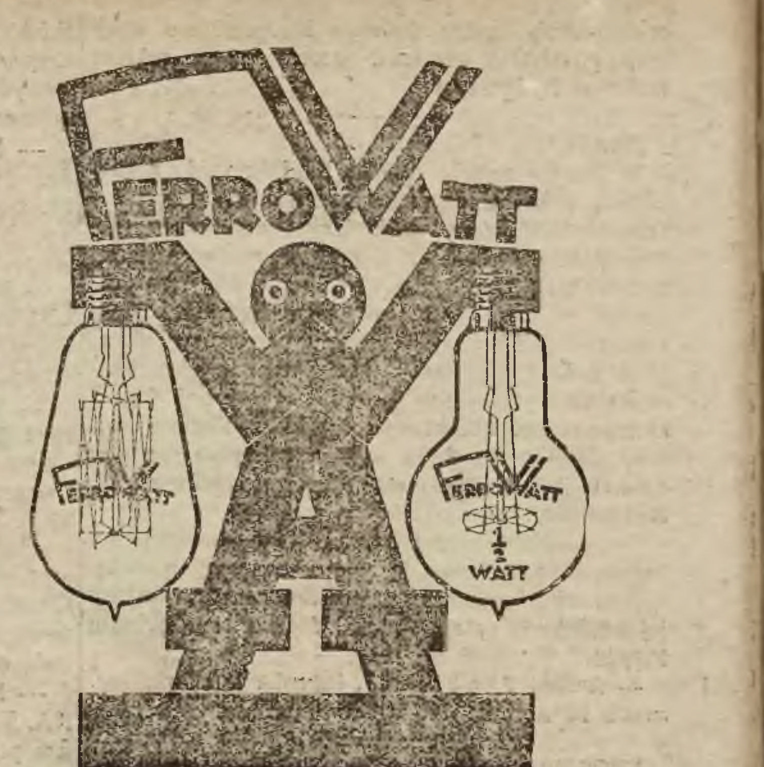
Spółka akc. fabryki wagonów „Wagon“
Ostrów Poznański
poszukuje od zaraz
technika
doświadczonego warsztatowca, obeznanego ze sprawami robotniczemi, dla prowadzenia działu personalnego. 3999 2 3

Wspólnika

z kapitałem 100 miljonów marek przyjmie solidna fabryka, dobrze zaprowadzona na całą Rzeczpospolitą, w pełnym biegu, w Wielkopolsce, z własnemi, nowemi zabudowaniami, gruntem i maszynami.

Zysk odpowiedni zapewniony.

Zgłoszenia do **„Reklamy Polskiej“ w Poznaniu** pod **„Wspólnik R. P.“.** 4016 1 3



4001 1 35

Do sprzedania

w Tarnowie, przy ul. Lwowskiej 74

naprzeciw przystanku tramwajowego:
dom 2-piętrowy z komfortem, o 3 sklepach.

Do natychmiastowego objęcia:

mieszkanie, składające się z 15 pokoi, od strony południowej, o 2 balkonach, z przynależnemi ubikacjami, na I. piętrze, 3 wielkie piwnice na magazyny, 2 ubikacje na wielkiem podwórzu, z wysokiem oparkanieniem, bramą wjazdową

Do zamiany:

powyższe mieszkanie z przynależnemi ubikacjami, za odpowiednie mieszkanie w Krakowie lub Lwowie, a nawet wynajęcia.

Zgłoszenia przyjmuje właściciel, **M. Kupferberg Tarnów.** 4017

WIEDEŃSKI
MIĘDZYNARODOWY JARMARK
10—18 wrzesień 1922.
Korzystna okazja zakupu dla wszelkich gałęzi.
4.000 wystawców z kraju i zagranicy.
Oddział surowców i półfabrykatów.
Jarmark techniczny i budowlany.
Wszelkich informacyj udziela
Wiener Messe A. G., Wien, VII., Messepalast
jak również honorowe przedstawicielstwa:
Kraków: Austrjacki Wydział paszportowy, ul. Kanonicza 16.
„ Izba handlowa. 3699 5 6
„ Polsko-bałtyckie Tow. handl. i transportowe, S. A.

Nakład Polskiego Towarzystwa księgarni kolejowych »RUCH« S. A

Maupassant: „Silna jak śmierć“

Do nabycia we wszystkich księgarniach. Dla P. T. księgarzy rabat 3355 2 2

Jedziesz na wieś?

Nie zapomnij wziąć ze sobą „KLEJNOTU“, kuchenki oszczędnościowej z rurą do pieczenia, gotującej na 5 osób. Dostać można w każdym większym sklepie żelaznym lub wprost u inż. J. Stobieckiego w Bielsku Cieszyńskiem. 2880

Potrzebna zaraz gospodyni do hotelu „Monopol“, ul. św. Gertrudy l. 6. 4020

Samochody osobowe

Gräff & Stift, 45 H. P., Austro-Fiat, 35 H. P., „Ford“ 22 H. P., Laurin & Clement 18 H. P. Wozy te są w najlepszym stanie, zaraz do sprzedania. Wiadomość: N. Klinger, garaż, ul. św. Gertrudy l. 8 4014

Do sprzedania kamienica II-p. przy ulicy Siemiradzkiego. — Wiadomość: Tyszlewicz, Michałowskiego 2, od godz. 4—6 po południu 3990 2 2

Historja literatury polskiej M. Wiszniewskiego, komplet 10 tomów, do sprzedania. Wiadomość w Administracji „Nowej Reformy“. 2967

Nowości wydawnicze

Wacława Grabińskiego

Przesilenie (Dramat w 3-ch aktach).

Dwie nowele.

Tegoż autora:

Wojenny balonik

Piekło 50 9 0

Rymy i proza.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

W Drukarni Literackiej w Krakowie. ul. Jagiellońska L. 10.

Rzadca Drukarni L. K. Górski.